

Kurier NR 220

Czaplinecki

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

Grudzień 2024



ISSN 1896-9518

Fot. Adam Cygan



Pożegnanie Kuriera Czaplineckiego

Naszym Czytelnikom życzymy wesółych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku.

Redakcja Kuriera i Zarząd SPCz

W NUMERZE:

- Kurier Czaplinecki – koniec misji;
- Pionierzy osadnictwa w Czaplinku;
- Ostatnie mecze Lecha Czaplinek;
- Podziękowania Pani Burmistrz;
- Życzenia świąteczne Starosty;
- Branżowe Centrum Umiejętności;

- Pożegnanie Kuriera;
- Moja druga miłość;
- Pożegnanie Zygmunta;
- Wigilijne wspominki;
- Seniorzy świętowali;
- Nasze drzewa (V);

- Ostatni numer?;
- A jednak mi żal...;
- Święto w ZS;
- Mistrz Jonatan;
- Konwent Starosty.



www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

PPH „BENEKO” Bernard Bubacz
ul. Poznańska 5
78-550 Czaplinek
tel./fax 94 375 50 36, 94 375 44 21
NIP: 674 112 70 33

OFERUJEMY:

- kury nioski, koguty rasy ROSSA I oraz LEGHORN
- odchowane 7,8 i 12 tygodniowe
- udokumentowany komplet szczepień
- potwierdzenie wieku kurek do wglądu przy zakupie

OFERUJEMY:

- piskląta jednodniowe - kurki ROSSA 1, krzyżówki, brojlery, kogutki, kaczki Pekin, kaczki Mulard, gęsi, perlice brojler, indyki brojler
- odchowane brojlery

Terminy sprzedaży uzgadniane przy składaniu zamówień.
Jednocześnie prowadzona jest sprzedaż pasz dla drobiu.



PRODUCENT DOMÓW DREWNIANYCH SPRZEDAŻ DREWNA KONSTRUKCYJNEGO WIĄZARY DACHOWE



Wood House
domy drewniane

www.wood-house.net.pl

ul. Pławieńska 11C
78-550 Czaplinek

515 877 035

RZETELNA Firma

POLECAJĄ NAS



GRUCHA-SOUND Realizacja Dźwięku Światła

WYNAJEM SPRZĘTU

Nagłośnienie / Oświetlenie / Ekran LED
Scena Mobilna / Konstrukcje sceniczne
Podesty / Wyrzutnie Dymu / Ciężki Dym
AKUSTYK / Nagrania Live

www.grucha-sound.pl
tel. 502 337 745 78-550 Czaplinek



Pomorski Bank Spółdzielczy
w Świdwinie
Spółdzielcza Grupa Bankowa



Zadbaj o ich
niezależność



Reklama skierowana jest do przedstawicieli ustawowych osób małoletnich. W reklamie mówimy o produktach dla małoletnich (rachunek płatniczy, karta płatnicza, płatności mobilne w ramach dostępnego portfela cyfrowego, przelew na telefon BLIK). Wyjaśnienie pojęć dotyczących usług reprezentacyjnych powiązanych z rachunkiem płatniczym objętych tym materiałem znajdziesz na www.pomorski-bs.pl. Szczegóły oferty, w tym informacje o opłatach i prowizjach, wymagania techniczne oraz zasady korzystania z rachunku, kart płatniczych, bankowości internetowej i mobilnej, dostępne są w placówkach Pomorskiego Banku Spółdzielczego w Świdwinie oraz w regulaminach dotyczących korzystania z tych usług.

Otwórz konto dla #MłodychWilków

Więcej informacji w placówkach Banku

Oddział w Będzinie
76-037 Będzino 84
tel. 94 316 96 80

Oddział w Rymaniu
78-125 Ryman, ul. Koszalińska 16
tel. 94 358 32 16

Oddział w Świdwinie
78-300 Świdwin, ul. 3 Marca 29
tel. 94 365 23 61

Oddział w Gościnie
78-120 Gościno, ul. IV Dzw. Woj. Pol. 52
tel. 94 351 25 29

Filia Oddziału w Świdwinie
78-300 Świdwin, ul. Niedziałkowskiego 5
tel. 94 365 33 77

Oddział w Bornem Sulnowie
78-449 Borne Sulnowo, ul. Lipowa 8
tel. 94 373 38 69

Oddział w Czaplinku
78-550 Czaplinek, ul. Sikorskiego 9
tel. 94 375 52 57

www.pomorski-bs.pl



PRYWATNY GABINET OTOLARYNGOLOGICZNY

dr n. med. Izabela Kulec-Kaczmarek
78-500 Drawsko Pomorskie
ul. Poznańska 1b
Rejestracja telefoniczna 500 067 815

INSTALATOR - Firma instalacyjna

Elektryka – Hydraulika – Technika Grzewcza

Autoryzowany instalator:
JUNKERS, VAILLANT, AUER

mgr inż. HUBERT MIERNIK
tel. 887 968 334
e-mail: hubert.miernik@poczta.fm

- instalacje gazowe
- instalacje i pomiary elektryczne
- instalacje hydrauliczne
- kotły co
- kotły pulsacyjne auer
- pompy ciepła
- technika solarna

Wigilijne wspominki

Od czasu przyjęcia chrześcijaństwa stopniowo zaczęto odchodzić od panujących wówczas obrządków pogańskich. Jeszcze długo pod koniec roku obchodzono obrzędy dziękczynienia za obfite plony. Obyczaj ten został zastąpiony przez obchody Święta Bożego Narodzenia i z nierozrwalną tradycją wigilijną. Święto z poprzedzającym go postem polegało na odmawianiu sobie potraw mięsnych, tłustych i wszelkiego obżarstwa. Miał to spowodować oczyszczenie duszy i ciała. Post ten w średniowieczu trwał z przerwami około 160 dni. Był wyjątek, do dań postnych nie zaliczano owoców morza, rzek i jezior, a więc ryb i wszystkich stworzeń wodnych. Tradycję kultywowano z dziada pradziada, przekazując następnym pokoleniom, które wprowadzały nowe obyczaje. Serwowane na stole wigilijnym potrawy prawie wcale się nie zmieniły. Dzisiejsi dietetycy są zaskoczeni faktem, że mimo serwowania tylu potraw, są one jednymi z najzdrowszych. Te 12 potraw ma sygnalizować 12 apostołów wywodzących się z braci rybaków. Pełny zestaw potraw wyznaczał status gospodarzy, bo ryby i jadło w tym czasie nie były takie tanie. Najczęściej cała obfitość jadła była na stołach biskupów, ziemianstwa, książąt, dostojników państwowych, czy bogatego mieszczaństwa. Kmiecie i biedota musieli się zadowolić byle płotką, polewką i barszczykiem.



Wigilia obchodzona jest różnie, w zależności od szerokości geograficznej, czy danego kraju. Np. w Australii czy Ameryce Południowej, świętuje się nawet na plaży pod palmami, bo przecież wówczas panuje tam lato. Wigilię uwielbiają dzieci, ale też starsi, za sprawą zwyczaju wręczania i otrzymywania prezentów. Co kraj, to inny obyczaj. Prezenty wręczane są w wigilię, w pierwszy lub drugi dzień świąt, a nawet Trzech Króli. W Grecji podarunki przynosi Św. Bazyli przez okres 22 dni.

Wigilię uwielbiają dzieci, ale też starsi, za sprawą zwyczaju wręczania i otrzymywania prezentów. Co kraj, to inny obyczaj. Prezenty wręczane są w wigilię, w pierwszy lub drugi dzień świąt, a nawet Trzech Króli. W Grecji podarunki przynosi Św. Bazyli przez okres 22 dni.

Nie wyobrażamy sobie wigilii bez ryby. Ratują nasz rynek importowane ryby z Atlantyku, gdyż w Bałtyku jest ich coraz mniej. Poza tym, to środowisko wodne jest jednym z najbardziej skażonych na świecie. Do legendy należy też fakt odłowu przez naszą flotę rocznie miliona ton ryb. Resztki naszej floty nie odławiają nawet 100.000 t. Z ryb słodkowodnych, odławiamy sporo z hodowli na stawach, głównie karpia i pstręga tęczowego.

Karp niegdyś szczególnie był uwielbiany. Nie wszystkim smakuje trącące mułem mięso, ale gdy się nie ma co się lubi, to się lubi co się ma. W PRL-u łatano nim dziurę w potrzebie. Ówczesny minister handlu i usług Hilary Minc, rzucił hasło: „Karp na wigilijnym stole”. Podchwyciły to związki zawodowe, znajdując pole do działania, stwierdzając, że to rola dla nich. Sprowadzając dla pracowników karpie na wigilię, często rozdając za darmo, i pokrywając to z funduszy socjalnych przedsiębiorstwa. Wszystko było państwowe, istniał tryb nakazowo-rozdzielczy, kazano hodować, czy to się opłacało, czy nie.

Dla mnie wigilia to była dodatkowa praca. Pełniąc obowiązki kierownika Działu Zaopatrzenia i Handlu w nieistniejącym już przedsiębiorstwie „Rolmat”, zaopatrującym POM, ZNMR oraz inne przedsiębiorstwa rolne woj. koszalińskiego i ościenne w deficytowe towary do produkcji. Nikłe przydziały nie zaspokajały potrzeb materiałowych. Należało je zdobyć poprzez różne kontakty handlowe, znajomości w centralach handlowych, Centrostalach, Motozbytach, Centrokablach, hutach itp., głównie na Śląsku. Dla podtrzymywania tych znajomości, na wigilię ładowano na samochód skrzynki z rybami i obdarowywano decydentów. Znajomości podtrzymywane, wagony z towarami dodatkowymi przychodziły i jakoś się ten chory system kręcił. Osobno jechało się do Warszawy do ministerstwa po asygnyaty, bo naczelnicy departamentu materiałowego nie zadowalali się byle jaką rybą.

Cisną się do głowy różne wigilijne wspomnienia, na co dzień często zapominam gdzie mam kapcie, okulary, a pamiętam zdarzenia

z wczesnej młodości, chyba dlatego, że miały miejsce w dramatycznym okresie. Najstarszej wigilii nie pamiętam, z opowiadań rodziców wiem, że 24 grudnia w 1939 r. zostaliśmy deportowani przez Niemców do majątku niemieckiego arystokraty w Muchen von Kalckreuth. Ojciec był ogrodnikiem, a pan hrabia na takiego fachowca złożył zapotrzebowanie. Mieliśmy i tak szczęście, bo reszta rodziny wylądowała w Generalnej Guberni. Była to kara za odmowę podpisania volkslisty, czyli niemieczenia. Pamiętam już koniec 1942 r., bo byłem świadkiem skatowania mojego ojca przez żandarmów. Doniesiono, że przed wigilią ojciec stawiał wężerze na ryby w strudze przepływającej przez ogród. Przed śmiercią, a w najlepszym razie przed wywiezieniem do obozu koncentracyjnego, uratował ojca niemiecki administrator majątku, niejaki Koboling, stwierdzając, że ryby były odławiane na jego polecenie na potrzeby pałacu, który znajdował się na terenie ogrodu.

Dobrze pamiętam Święta i wigilię w 1943 r. W oranżerii pod półkami, na których ojciec uprawiał przez cały rok warzywa na potrzeby dworu, ułożony był naokoło komin, który ogrzewał. W jednym z zakoli kominu ojciec miał ukryty odbiornik radiowy. W owym czasie za posiadanie radia lub jego słuchanie była tylko jedna kara – śmierć. Ja byłem stawiany na czatach, nasłuchując, czy nikt się nie zbliża. Do dziś zapamiętałem i dźwięczy mi w głowie ówczesny sygnał: bum, bum, bum – tu mówi Londyn, podajemy wiadomości, dobre czy złe, ale zawsze prawdziwe. Słuchane wiadomości były w tym okresie pełne

nadziei, bo Niemcy przegrywali pod Stalingradem, a szeptane informacje wśród Polaków były pełne otuchy. Niezbyt pilnie chyba stałem na czatach, bo gdy w styczniu 1945 r. rozpoczęła się ofensywa Armii Czerwonej i Niemcy zaczęli uciekać na wozach, furmankach, bryczkach, to pan hrabia powiedział ojcu, że wiedział o posiadaniu i słuchaniu przez niego radia. Byli także w owym czasie uczciwi Niemcy. Pan ziemianin von Kalckreuth miał do ojca zaufanie, wierzył, że do porzuconego majątku jeszcze wróci, a ojcu zostawił klucz do stojącego w ogrodzie pałacu. Pan arystokrata miał stopień pułkownika, stracił rękę w czasie I wojny światowej we Francji.

Z okresu wojennego pamiętam choinkę przystrojoną różnymi piernikami oraz ptaszkami z papieru, ale najbardziej utkwił mi w pamięci prezent, pierwszy w życiu cukierek. Zawinięte w tytce z gazety, coś jakby karmelki, połamane na różne kształty bryłki cukru. Mama pomagała w pałacu jako buchalter, bo biegle mówiła po niemiecku, i chyba tam je skombinowała.

Jakże nie pamiętać gwiazdki z końca 1945 r. już w Polsce.

Ogrodnictwa ojciec nie odzyskał, bo zostało znacjonalizowane, ale miał pracę w swoim zawodzie, a myśmy dostali dużą paczkę z UNRY, gdzie pierwszy raz w życiu skosztowaliśmy czekolady, a rodzice kawę, herbatę i inne produkty. W owych czasach żyło się biednie, ale radośnie, wszystkim można się było cieszyć.

Nie zapominam pierwszej wigilii w 1959 r. poza domem, już w Czaplinku. Tu nakazem pracy odbywałem staż w PGRyb. Ówczesna moja dziewczyna miała opory z zaproszeniem na wigilię. Zaprosiła mnie przyszła, jak się okazało, teściowa p. Czyżykowa. W przeddzień wigilii przyniosłem dwa prawie czterokilowe karpie, odłowione w j. Sikory. Dziewczyna prawie mnie znenawidziła, bo przyszło jej karpie oprawić. Spotkała ją jeszcze słodsza kara, bo ma mnie na co dzień już prawie 65 lat.

Wigilia to też czas zadumy, refleksji, ale przede wszystkim radości. Po zjedzeniu tak obfitego jadła na ogół w szerszym gronie rodzinnym, gościom rozwiązują się języki, wspomnienia minionego roku. Na pewno będziemy dyskutować o polityce. O nadziejach związanych ze zmianą władzy, ze świadomością, że jeszcze musimy znaleźć cierpliwość na kilka miesięcy. Zmiana władzy za oceanem to też nadzieja na ucieszenie wojny za naszą wschodnią granicą. Jednocześnie razi różne podejście do prawie takich samych konfliktów, bo na wierzch wychodzą różne narodowe interesy.

Jest to już, niestety, ostatni w tym roku i w ogóle ostatni numer Kuriera Czaplineckiego, ale mimo tego, życzę Państwu miłych i pogodnych Świąt, oraz dużo zdrowia i dużo radości w nadchodzącym 2025 roku!

Józef Antoniewicz





Wydawca, Autorzy Kuriera Czaplineckiego, drodzy Czytelnicy i Przyjaciele czasopisma!

Ze smutkiem, ale również z nadzieją na coś nowego, przyjąłem informację, że po 18 latach działalności **Kurier Czaplinecki**, wydawany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinki, kończy swoją misję. Ostatnie wydanie miesięcznika to czas na chwilę refleksji, spojrzenie wstecz na lata wyteżonej pracy, zaangażowania i oddania dla lokalnej społeczności.

Od pierwszego numeru, wydanego w 2006 roku, **Kurier Czaplinecki** był platformą wymiany informacji i wsparcia obywatelskiej aktywności. Jak napisała redakcja w inauguracyjnym numerze:

„Chcemy, aby „Kurier Czaplinecki” był miejscem wymiany poglądów na różne tematy: społeczne, gospodarcze, samorządowe, światopoglądowe czy polityczne”.

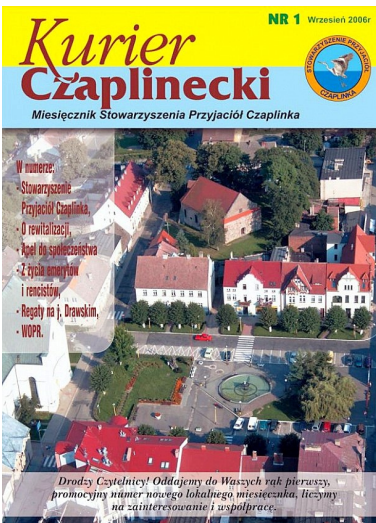
Ta deklaracja stała się fundamentem działalności miesięcznika, który przez lata informował mieszkańców miasta i gminy Czaplinek.

Praktycznie od początku istnienia **Kuriera Czaplineckiego** zainicjowana została współpraca z Drowskimi Stronami Internetowymi. Wydawany w formie papierowej miesięcznik, publikując każdy numer online na DSI, zyskał możliwość dotarcia do szerszego grona odbiorców. Setki tysięcy pobrań były dowodem na ogromną wartość tego wspólnego przedsięwzięcia dla społeczności. Potwierdzeniem tego były również dyskusje toczone pod wieloma artykułami. Pamiętam 100. wydanie czasopisma z grudnia 2014 r. – wersja elektroniczna na DSI została pobrana ponad 8,6 tys. razy!

OSTATNI NUMER?

Nie ukrywam, że zaskoczyła mnie niespodziewana wiadomość, że miesięcznik „Kurier Czaplinecki” ma być wydawany tylko do grudnia br. Z tego powodu tytuł niniejszego artykułu opatrzyłem znakiem zapytania symbolizującym niedowierzanie.

Losy „Kuriera Czaplineckiego” nie są mi obojętne, bo współpracowałem z jego Redakcją jako stały korespondent od początku istnienia tego czasopisma, czyli od września 2006 r. Łącznie z bieżącym artykułem ukazały się w „Kurierze Czaplineckim” aż 244 teksty mojego autorstwa. Były to zarówno krótkie artykuły publikowane w całości, jak i umieszczane w kolejnych numerach części dłuższych artykułów, które z uwagi na swą objętość musiały być podzielone. Publikacje w „Kurierze Czaplineckim” stanowią znaczną część mojego dotychczasowego dorobku pisarskiego. Tumaczy to mój emocjonalny stosunek do tego czasopisma. Publikowałem w tym czasopiśmie głównie artykuły poświęcone dziejom Czaplinki i okolic. Część artykułów poświęcona była tematyce krajoznawczej, a także wydarzeniom o szczególnym znaczeniu dla lokalnej społeczności. Zgromadziłem kompletny zbiór wszystkich wydanych dotychczas „Kurierów Czaplineckich”.



„Kurier Czaplinecki” nr 1 z 2006 r.

21 stycznia 2023 r. podczas 55. Henrykowskich Spotkań Kulturalnych przekazałem protokółarnie Henrykowskiemu Stowarzyszeniu w Siemczynie kolekcję czaplineckich czasopism zawierającą m.in. archiwalny zbiór „Kurierów Czaplineckich” wydanych w latach 2006 – 2022. Ze względów formalnych dodam, że w przekazanym zestawie znalazły się nie tylko „Kuriery” numerowane, ale także trzy wydania specjalne bez nadanych numerów: z listopada 2010 r., z listopada 2014 r. i z października 2018 r. Były to wydania związane z wyborami samorządowymi. Zamierzam przekazać temu samemu Stowarzyszeniu także wszystkie numery wydane w latach 2023 – 2024. Wybór jednostki, której postanowiłem przekazać posiadaną kolekcję „Kurierów” nie jest przypadkowy, gdyż statut Henrykowskiego Stowarzyszenia w Siemczynie, obok wielu innych zadań kulturalnych, przewiduje również prowadzenie działalności muzealnej oraz gromadzenie i zabezpieczenie dokumentów historycznych.

Kurier Czaplinecki podejmował tematy społeczne, samorządowe, kulturalne i gospodarcze, dając jednocześnie przestrzeń na wyrażanie opinii i pomysłów dotyczących rozwoju regionu. Był miejscem, gdzie rodziły się inicjatywy, idee i dyskusje, które wpływały na lokalną rzeczywistość.

Dziś, pisząc ostatnie słowa na łamach tego miesięcznika, chcę złożyć serdeczne podziękowania redakcji oraz wyrazić wdzięczności dla wszystkich, którzy współtworzyli **Kurier** – redaktorów, dziennikarzy, kolporterów, współpracowników i sponsorów – za lata owocnej współpracy. Choć zamykanie ten rozdział, wierzę, że osoby, które przez lata tworzyły **Kuriera Czaplineckiego**, znajdą nowe przestrzenie do realizacji swoich dziennikarskich pasji i obywatelskich misji. **Drowskie Strony Internetowe** deklarują otwartość swoich łamów dla wszystkich, którzy chcą kontynuować działalność na rzecz społeczności **Czaplinka**. Dziękujemy za te wszystkie wspólnie spędzone lata i za to, że razem tworzyliśmy historię Czaplinki. Niech duch **Kuriera Czaplineckiego** pozostanie z nami jako inspiracja do dalszego działania na rzecz dobra wspólnego.

Kurier Czaplinecki to również ogromne archiwum i bezcenne źródło wiedzy o tym, jak przez ostatnie 18 lat żyli mieszkańcy Czaplinki i okolic. Choć wydania dostępne są na DSI, warto zadbać o to, aby czas, przemiany i zmiany pokoleniowe nie zatępiły dostępu do tego bogactwa informacji. Niech **Kurier** pozostanie dostępny dla przyszłych pokoleń jako świadectwo lokalnej historii.

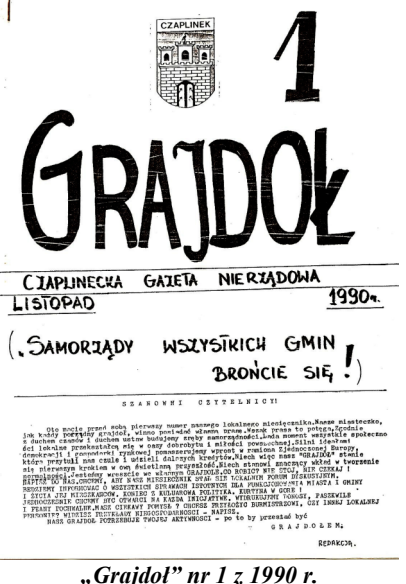
z poważaniem **Adam Cygan**
Drowskie Strony Internetowe

Dzieje „Kuriera Czaplineckiego” są istotną częścią historii czaplineckich wydawnictw. Wiadomość o planowanym zaprzestaniu jego wydawania stała się okazją do powstania niniejszego artykułu przedstawiającego w skrócie powojenną historię czaplineckich czasopism. Czytelnicy poszukujący szczegółowego opisu dziejów wszystkich czasopism, które wydawane były w Czaplinku, mogą skorzystać z opracowania mojego autorstwa pt. „Czaplineckie czasopisma” znajdującego się na str. 111 – 125 książki „Czaplinek 1945 – 2009 cz. III Ku społeczeństwu obywatelskiemu” dostępnej w czytelni czaplineckiej biblioteki, a w wersji elektronicznej – na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, link: https://www.czaplinek.pl/sites/default/files/node.local_publication.field_pdf/2021-06/czaplinek1945-2009-cz_iii_1-240.pdf.

A oto dzieje czaplineckich czasopism po 1945 r. w dużym skrócie:

Zachował się dokument zatytułowany „Informacja burmistrza miasta Czaplinka Kazimierza Krupińskiego, za okres od 27 marca 1946 do 30 czerwca 1950 r.”. Wśród wielu danych zawartych w tym dokumencie zwraca uwagę wykaz zakładów pracy uruchomionych w pierwszym okresie powojennym. W wykazie tym wymieniono m.in. „drukarnię, która wydawała jednodniówkę”. Jest to zapis zagadkowy. Jednodniówka definiowana jest w słownikach jako „czasopismo okolicznościowe, wydane jednorazowo”. Czyżby więc ten tajemniczy zapis zawarty w pisemnej informacji burmistrza Krupińskiego oznaczał, że w pierwszych latach powojennych podejmowano w Czaplinku próby wydawania czasopisma? Niestety, nie dysponujemy żadnymi konkretnymi informacjami na ten temat, dlatego przyjmuje się, że pierwszym powojennym czaplineckim czasopismem była jednodniówka „Głos Czaplinki” wydana w czerwcu 1986 r. w nakładzie 1500 egz. w ramach obchodów 700-lecia miasta. W stopce tego czasopisma jako wydawca podane jest Czaplineckie Towarzystwo Kultury „Drawianie” oraz Urząd Miasta i Gminy w Czaplinku.

Na fali przemian zachodzących w naszym kraju po 1989 r. zaczęły się ukazywać w Polsce liczne czasopisma regionalne i środowiskowe. Zjawisko to nie ominęło również naszego miasteczka. Zaczęło się od czasopisma „Grajdoł”, którego



„Grajdoł” nr 1 z 1990 r.

pierwszy numer ukazał się w listopadzie 1990 r. Inicjatorem powołania do życia tego czasopisma był ówczesny zastępca burmistrza – Zenon Rychliczek. „Grajdoł” ukazywał się bardzo niesystematycznie, chociaż w pierwotnym założeniu miał to być miesięcznik, a potem do końca 1993 r. próbowano utrzymywać konwencję dwumiesięcznika. Następne numery ukazywały się już przeważnie okazjonalnie jako numery świąteczne, a także jako numery wakacyjne adresowane w dużej mierze do turystów. W niektórych latach nie wydano żadnego numeru „Grajdoła”. Aż do 1994 r. czasopismo wykonywane było prostą metodą kserograficzną poprzez powielanie napisanych na maszynie tekstów, wykonanych ręcznie rysunków, a także fotografii i innych materiałów. Z perspektywy lat formułę „Grajdoła” można ocenić jako niestabilizowaną, co prawdopodobnie zdecydowało o zaprzestaniu wydawania tego czasopisma. Ostatni raz „Grajdoł” – oznaczony numerem 84 – ukazał się jako wydanie specjalne w grudniu 2015 r. W czasie, gdy pisać ten artykuł – ostatni numer „Grajdoła” wciąż dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w zakładce „Publikacje lokalne”. 21 stycznia 2023 r. podczas 55. Henrykowskich Spotkań Kulturalnych kompletny zbiór „Grajdołów” wraz z całą kolekcją lokalnych czasopism, przekazałem protokółarnie Henrykowskiemu Stowarzyszeniu w Siemczynie.

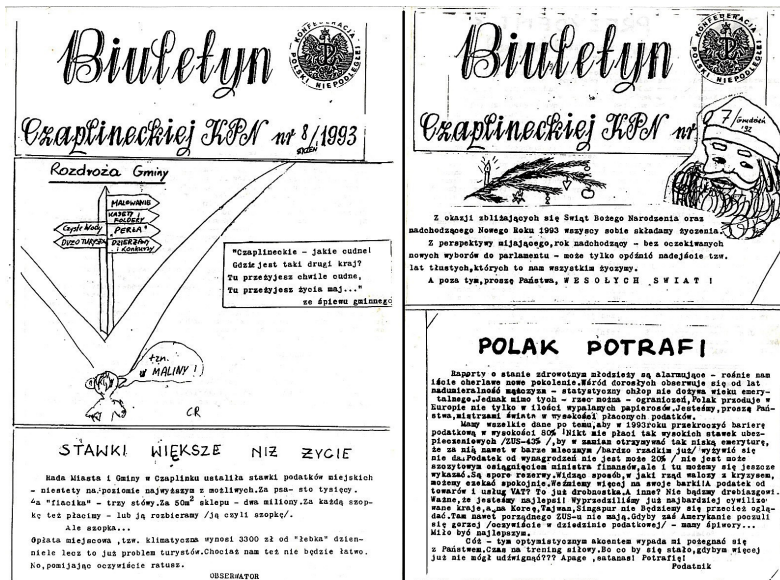
W 1996 r. w przestrzeni publicznej pojawił się „Biuletyn Informacyjny” redagowany przez pracowników ratusza. Wcześniej głównym sposobem przekazywania mieszkańcom urzędowych informacji



Tak wyglądały „Biuletyny Informacyjne” w latach 1996 – 1997.

były ogłoszenia wywieszane na tablicach ogłoszeń. Pierwsze numery „Biuletynu Informacyjnego” z lat dziewięćdziesiątych wykonywane były metodą kserowania materiałów informacyjnych przez wyznaczonych urzędników. Do roku 2003 „Biuletyn” miał formę czarno-białej broszury o formacie A5. W 2003 r. zwiększono format i wprowadzono na okładki kolor. Było to związane z rezygnacją z techniki kserograficznej i z rozpoczęciem drukowania tego czasopisma w drukarni. Od 2007 roku, po założeniu przez Urząd Miasta i Gminy strony internetowej, „Biuletyn” stał się również dostępny w wersji elektronicznej. W następnych latach nastąpiła daleko idąca ewolucja „Biuletynu Informacyjnego”, w wyniku której czaplineckie czasopismo samorządowe otrzymało obecną postać. Egzemplarze „Biuletynu” są rozprowadzane nieodpłatnie. „Biuletyn Informacyjny” ukazuje się już 29 lat, co oznacza, że ma on nie tylko najdłuższy życiorys wśród czasopism wydawanych w powojennym Czaplinku, ale należy także do najdłużej wydawanych lokalnych czasopism w całym naszym regionie. „Biuletyn” wydawany jest przeważnie co miesiąc. Przy zapoznawaniu się z zawartością wydanych numerów można łatwo dostrzec, że czasopismo to pełniąc bieżącą funkcję informacyjną, jednocześnie systematycznie dokumentuje najważniejsze wydarzenia z terenu miasta i gminy. Dzięki temu, przechowywany w Urzędzie Miejskim archiwalny zbiór „Biuletynów Informacyjnych” wydanych od 1996 roku, ma dużą wartość dokumentacyjną i jest prawdziwą skarbnicą wiedzy o życiu czaplineckiego środowiska.

W październikowym numerze z 2019 r. - dostępnym w wersji elektronicznej na stronie internetowej Urzędu Miejskiego - link: https://www.czaplinek.pl/sites/default/files/node.local_publication.field_pdf/2021-08/19-08.pdf opublikowany został mój artykuł pt. „Biuletyn z długim życiorysem” przedstawiający szczegółowo historię „Biuletynu Informacyjnego”.



„Biuletyny Czaplineckiej KPN” z lat 1992 – 1993.

Mało znaną ciekawostką jest to, że zanim zaczął się ukazywać samorządowy „Biuletyn Informacyjny” grupa opozycyjnych radnych z Konfederacji Polski Niepodległej wydawała „Biuletyn Czaplineckiej KPN”, który również miał formę kserowanej broszury o formacie A5 i z założenia miał stanowić konkurencję dla „Grajdoła”. W swoich zbiorach mam kilka egzemplarzy „Biuletynu Czaplineckiej KPN” z lat 1992-1993.

W grudniu 2000 r. ukazał się pierwszy numer czaplineckiego czasopisma parafialnego „AVE”. Gazetę tę zaczęto wydawać, gdy proboszczem parafii był ks. Jan Hübner. Z tekstów opublikowanych w pierwszych numerach „AVE” można wnioskować, że powstanie tego czasopisma wpisywało się w nurt inicjatyw podejmowanych w tamtym czasie w Kościele w ramach obchodów „Wielkiego Jubileuszu Roku 2000” ogłoszonego bullą Jana Pawła II „Incarnationis Mysterium” z 29 listopada 1998 r.

Dzięki dużej aktywności zespołu redakcyjnego do 2014 r. ukazało się 151 numerów tego czasopisma. „AVE” było czasopismem bezpłatnym utrzymującym się z ofiar parafian. Przez większość okresu swego istnienia czasopismo to utrzymywało formułę miesięcznika wydawanego w wersji czarno-białej. Dopiero w ostatnich numerach pojawił się kolor.

Jak już wiemy, „Kurier Czaplinecki” zaczęto wydawać we wrześniu 2006 r. Wydawcą czasopisma jest Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Przez wszystkie lata swego istnienia „Kurier” ukazywał się systematycznie co miesiąc, czym różnił się od pozostałych czaplineckich czasopism, którym nie zawsze udawało się zachować regularność. Od pierwszego numeru był czasopismem kolorowym wykonywanym w drukarni. „Kurier Czaplinecki” cały czas rozprowadzany był nieodpłatnie utrzymując się głównie z reklam. Podsumowując 18-letni życiorys „Kuriera” trzeba podkreślić, że zdobył on opinię ważnego czasopisma lokalnego poświęcającego swoje łamy różnorodnej tematyce związanej głównie z ziemią czaplinecką. Nakład „Kuriera” w 2024 r. wynosił w różnych miesiącach 1500 egz. lub 2000 egz. „Kurier Czaplinecki” dostępny jest również w internecie w wersji elektronicznej na Drzewskich Stronach Internetowych, na portalu informacyjnym „Lokalny Reporter” oraz na stronie czaplineckiego Urzędu Miejskiego. Co ciekawe, na stronę internetową Urzędu Miejskiego „Kurier” powrócił w 2024 r. po czteroletniej przerwie spowodowanej tym, że w trakcie poprzedniej kadencji władz samorządowych czasopismo to było usunięte ze strony Urzędu z uwagi na treści niektórych artykułów krytykujących ówczesnego burmistrza.

Zbigniew Januszaniec



EWANGELIA CZYTANA NA RÓZPOCZĘCIE WIECZERY WIGILIJNEJ (Łk 2:1-20)

W tym czasie wyszło naprzeciwko Jezusa Człowiek, którego imię było Jakub, syn Zebedeusza. On i brat jego, Józef, byli z synami Zebedeusza. Jezus odwrócił się do nich i powiedział: „Chcicie, abym wam coś powiedział? Jeśli tak, to wasz brat Jakub i ja będziemy w łodzi, a wy będziecie łowić ryby.”

„Tak” odpowiedzieli mu. Jezus powiedział: „Wstapcie do łodzi, a ja was nauczę łowić ryby, a wasz brat Jakub i ja będziemy w łodzi, a wy będziecie łowić ryby.”

„Tak” odpowiedzieli mu. Jezus powiedział: „Wstapcie do łodzi, a ja was nauczę łowić ryby, a wasz brat Jakub i ja będziemy w łodzi, a wy będziecie łowić ryby.”

„Tak” odpowiedzieli mu. Jezus powiedział: „Wstapcie do łodzi, a ja was nauczę łowić ryby, a wasz brat Jakub i ja będziemy w łodzi, a wy będziecie łowić ryby.”

„Tak” odpowiedzieli mu. Jezus powiedział: „Wstapcie do łodzi, a ja was nauczę łowić ryby, a wasz brat Jakub i ja będziemy w łodzi, a wy będziecie łowić ryby.”



WIEŚCI ZE STAROSTWA

Seniorzy świętowali

W dniu 15 listopada br. w Lasku Arkońskim w Wierchowiu odbył się VI Powiatowy Dzień Seniora zorganizowany przez Powiat Drawski.

Uroczyste spotkanie otworzyli: Starosta Drawski **Jacek Kozłowski**, Wicestarosta **Tomasz Budzyński** oraz Przewodnicząca Rady Powiatu **Violetta Zbytek**. Ponadto Powiat Drawski reprezentowany był przez Członków Zarządu Powiatu Drawskiego **Zbigniewa Dudora** oraz **Jana Szewczyka**, Radną **Genowefę Polak** oraz Sekretarza Powiatu **Lidię Konwę**. Gminę Wierchowo reprezentował Wójt **Marek Mikulec**.

Najaktywniejsi seniorzy otrzymali odznakę „Aktywny Senior” z rąk władz samorządowych powiatu. Wśród odznaczonych znaleźli się: **Jadwiga Ciechowicz**, **Alicja Jasiul**, **Edward Oliwko**, **Wanda Grochulska**, **Teresa Olczak**, **Teresa Włodarczyk**, **Celestyna Łuczak**, **Grażyna Piórkowska**, **Zofia Wodecka**, **Halina Mikulska**, **Halina Kocka**, **Jan Krupa**, **Krystyna Tomaszewska**, **Teresa Mientkiewicz**, **Zofia Nowicka**, **Irena Pawlak**, **Stanisława Janicka**, **Józef Janicki**, **Grażyna Obrębska – Starzec**, **Irena Siemierz**, **Krystyna Pietrasik**, **Elżbieta Kołodziej**, **Gertruda Pacer**, **Elżbieta Żbikowska**,



Henryka Baczyńska, **Grzegorz Baczyński**, **Wiesława Prętka**, **Danuta Lipińska**, **Wanda Dobosz**, **Czesława Górecka**, **Krystyna Sajkowska**, **Danuta Kuś**. Podczas uroczystości wszystkim uczestnikom czas umilały piosenki w wykonaniu **Bartka Michalczyka**. Nie zabrakło też różnego rodzaju konkursów i zabaw, których koordynatorem był **Michał Szłapak**, przedstawiciel firmy Vanessa Event. Gwoździem programu był przygotowany przez seniorów oraz organizatorów pokaz mody w stylu lat 20-tych.

Dzień Seniora był doskonałą okazją do uhonorowania **Kapeli Diabaz** z okazji 10-lecia jej działalności. Zespół pod przewodnictwem **Tomasza Różyckiego** dał krótki występ, przy którym wszyscy doskonale się bawili.

Wszystkim wyróżnionym serdecznie gratulujemy!

Konwent Starosty, Burmistrzów i Wójta

W środę 27 listopada br. w sali narad w Starostwie Powiatowym w Drawsku Pom. odbył się Konwent Starosty, Burmistrzów i Wójta Powiatu Drawskiego.

W spotkaniu udział wzięli: Starosta Drawski **Jacek Kozłowski**, Przewodnicząca Rady Powiatu **Violetta Zbytek**, Wicestarosta **Tomasz Budzyński**, Członek Zarządu Powiatu **Zbigniew Dudor**, Sekretarz Powiatu **Lidia Konwa**, Komendant Powiatowy PSP w Drawsku Pom. **Krystian Kowal**, Powiatowy Inspektor Sanitarny w Drawsku Pom. **Małgorzata Janda**, Kierownik **Łukasz Jorka**, Burmistrz Czaplinki **Katarzyna Szłońska-Getka**, Burmistrz Drawska Pom. **Krzysztof Czerwiński**, Burmistrz Kalisza Pom. **Krzysztof Kurowski**, Burmistrz Złocieńca **Małgorzata Głodek** z Zastępcą **Jackiem Szadzewiczem**, Wójt Wierchowa **Marek Mikulec**, Dyrektor ZDP w Drawsku Pom. **Andrzej**



Półgrabski, Dyrektor PUP w Drawsku Pom. **Agnieszka Kuropatnicka**, zastępca Dyrektora PUP **Iwona Szynal**, Naczelnik Wydziału Inwestycji **Mirosław Szulist**, Koordynator **Krzystian Ignacak**, Główny specjalista ds. organizacji pozarządowych i współpracy z przedsiębiorcami **Joanna Kulesza**.

Podczas konwentu omówiono m.in. propozycję utworzenia terenowego punktu paszportowego w Drawsku Pom., sytuację budowlaną Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Drawsku Pom., dofinansowanie KP PSP w zakresie zakupu pojazdu pick-up, współpracę Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Drawsku Pom. oraz Powiatowego Urzędu Pracy z jednostkami samorządu terytorialnego Powiatu Drawskiego, dialog obywatelski, spotkania z organizacjami w gminach, procedury likwidacji nie działających stowarzyszeń i organizacji pozarządowych, tworzenie miejsc pracy w ramach usług społecznych przez organizacje pozarządowe, propozycje inwestycji drogowych na rok 2025 z perspektywą do 2027 roku, zadanie inwestycyjne w Mielniku Drawskim pn. Adaptacja budynków byłego OSIW OHP na Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne, mieszkania wytechnieniowe, Zakład Aktywności Zawodowej i zaplecze rehabilitacyjno-sportowe.

Alina Kasprzycka

Powstanie Branżowe Centrum Umiejętności

W dniu 15 listopada 2024 r. w Starostwie Powiatowym w Drawsku Pom. podpisana została umowa partnerska na rzecz realizacji projektu „Branżowe Centrum Umiejętności w dziedzinie turystyki”.



Umowa partnerska podpisana została pomiędzy liderem projektu - Forum Turystyki Regionów reprezentowanym przez Prezesa Zarządu Marka Migdała, a partnerami projektu: Powiatem Drawskim reprezentowanym przez

Starostę Drawskiego Jacka Kozłowskiego i Wicestarostę Tomasza Budzyńskiego oraz Związkiem Pracodawców Turystyki Lewiatan reprezentowanym przez Prezesa Zarządu Józefa Ratajskiego. Ponadto w wydarzeniu uczestniczył Naczelnik Wydziału Inwestycji Mirosław Szulist, a także koordynator projektu z ramienia Związku Pracodawców Turystyki Lewiatan Małgorzata Rafał.

Przedsięwzięcie polega na utworzeniu Branżowego Centrum Umiejętności w dziedzinie turystyki w Zespole Szkół w Czaplinku przy ul. Grunwaldzkiej 1. W ramach dwuletniego projektu zaplanowano remont części budynku szkoły wraz z zakupem niezbędnego wyposażenia, przeprowadzenie termomodernizacji budynku wraz z montażem paneli fotowoltaicznych i pompy ciepła oraz zagospodarowanie terenu. W zakresie działalności merytorycznej BCU planuje się przeszkolenie minimum 200 osób przynależących do grup odbiorców: dorosłych, uczniów/studentów oraz nauczycieli kształcenia zawodowego; przeprowadzenie cyklu działań upowszechniających i promujących ideę BCU, a także bieżący monitoring i badania potrzeb w obszarze funkcjonalności BCU-Turystyka.

Całkowita wartość zadania wynosi ok. 11,6 mln zł. Wartość dofinansowania z Krajowego Planu Odbudowy w ramach naboru - A3.1.1. „Wsparcie rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie” wynosi 9 999 898,00 zł.

Szkolnym okiem belfra i ucznia.....www.zsczaplinek.edu.pl



"Bóbr Podrawek" w starciu z Mistrzem Ortografii Powiatu Drawskiego - Jonatanem Tobiaszem.

"Bóbr Podrawek i ognistorudy żartok przechera"- taki tytuł nosiło X Dyktando o Pióro Starosty Drawskiego, które odbyło się 24 października w ZS w Złocieńcu. Do ortograficznych zmagania stanęło 30 uczestników, w tym czworo uczniów z naszej szkoły - Alicja Resiak,



Diana Cieślík, Hanna Ząbczyk oraz Jonatan Tobiasz. 3 grudnia br., w siedzibie Starostwa Powiatowego w Drawsku Pomorskim, miało miejsce ogłoszenie wyników tego konkursu. Jego zwycięzcą został uczeń klasy IV LO -



Jonatan Tobiasz, który otrzymał tytuł "Mistrza Ortografii Powiatu Drawskiego 2024". Należy dodać, że Jonatan od kilku lat bierze udział w tym konkursie i uzyskuje w nim wysokie lokaty. Sukces cieszy tym bardziej, że była to jego jubileuszowa edycja, a tekst był niezwykle trudny (wiem, co piszę - byłam, słyszałam i też się zastanawiałam :)). Laureatowi serdecznie gratulujemy sukcesu i życzymy kolejnych. Z rąk Starosty Drawskiego - Pana Jacka Kozłowskiego i jego zastępcy Pana Tomasza Budzyńskiego, Jonatan otrzymał pamiątkowy dyplom oraz nagrodę pieniężną. Jako społeczność ZS w Czaplinku jesteśmy niezmiennie dumni

z osiągnięcia najlepszego wyniku w powiecie przez naszego ucznia. Serdeczne gratulacje, Jonatanie!

Tekst: Wioletta Piotrowska
Zdj. Jonatan Tobiasz

Święto Niepodległości w Zespole Szkół w Czaplinku.

11 Listopada jest dniem szczególnym dla każdego Polaka. Ta data symbolicznie przypomina nam, jak trudną drogę przeszliśmy, by odzyskać niepodległość, przypomina, że wolność jest nietrwałym dobrem, dlatego wyjątkowym i cennym. Przypominamy sobie wydarzenia z historii, wspominamy poległych, a jednocześnie cieszymy się, że my



- młodzi i nieco starsi Polacy możemy w spokoju przeżywać każdy dzień, decydować o sobie, wybierać, jak chcemy żyć. Dziś dostrzegamy, że nie zawsze było to dane, że były czasy, gdy tożsamość Polaków i ich kulturę chciano wymazać z dziejów tak, jak wymazano

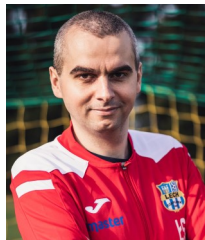
granice. Niezwyciężeni jednak przetrwali, to dzięki nim mogliśmy spotkać się w murach Zespołu Szkół w Czaplinku, by uczcić tę ważną dla nas datę. Uczniowie Zespołu Szkół w Czaplinku oraz Uczniowie Szkoły Podstawowej w Czaplinku pod kierunkiem swoich nauczycieli oraz dyrektorów placówek, przy współpracy z władzami miasta oraz Czaplineckim Ośrodkiem Kultury przygotowali montaż słowno-muzyczny "Ku Niepodległej". Wróciliśmy tym samym do kluczowych momentów z dziejów naszego narodu: rozbiorów, powstań, I wojny Światowej. Przypomnieliśmy sylwetkę Józefa Piłsudskiego, patriotyczną twórczość poetów, wspomnienia walczących oraz pieśni narodowe. Patrząc na to, co dzieje się za naszą wschodnią granicą, powinniśmy pamiętać, że niczego nie otrzymaliśmy na zawsze, a w kontekście wolności szczególnie.

Tekst i zdj. Agnieszka Skonieczna



Ostatnie mecze Lecha Czaplinek

Za nami ostatnie mecze rozegrane w rundzie jesiennej przez drużyny: młodzików, trampkarzy, juniorów młodszych oraz seniorów Lecha Czaplinek. W tym artykule przedstawię relację z tych spotkań i innych wydarzeń z życia klubu, jak również krótkie podsumowanie rundy jesiennej w wykonaniu każdego z naszych zespołów.



SENIORZY

2 listopada w meczu 12. kolejki mierzyliśmy się na stadionie w Ińsku z miejscową Iną, z którą przegraliśmy 7:0. Dwa tygodnie później na stadionie miejskim w Barwicach w spotkaniu 14. kolejki graliśmy z Pogonią Połczyn-Zdrój, z którą zremisowaliśmy 2:2 po bramkach Marcina Resiaka i Tomasza Tomczaka. Ostatni mecz z rundy jesiennej z Iną Recz zagramy 1 marca 2025 r. w Czaplinku.

W rundzie jesiennej w kadrze zespołu znajdowało się 35 zawodników: Sławomir Bakiewicz, Krzysztof Bóldysz, Filip Cabaj, Dawid Chrybowicz, Szymon Chrzanowski, Paweł Góralczyk, Maciej Górniak, Adam Groździej, Jarosław Handel, Bartosz Jabłoński, Paweł Kibitlewski, Piotr Kibitlewski, Ksawery Kraska, Mateusz Krasoń, Sławomir Kubiak, Adrian Kuzio, Jakub Łacny, Maksym Pinteskuł, Filip Podstawski, Marcin Resiak, Cyprian Rutkowski, Dawid Rutkowski, Jan Sobkowski, Dawid Sobol, Szymon Stróżyk, Damian Suska, Igor Szafarz, Kacper Tomaszewicz, Tomasz Tomczak, Mariusz Watracz, Filip Wegner, Tomasz Wodzyński, Bartłomiej Woźniak, Pawło Zabara, Mateusz Zięba.

Klasyfikacja strzelców po trzynastu rozegranych meczach: 7 – Maciej Górniak, 4 – Igor Szafarz, Tomasz Tomczak, 2 – Marcin Resiak, 1 – Sławomir Bakiewicz, Sławomir Kubiak, Bartłomiej Woźniak, Jakub Łacny, Damian Suska.

Drużyna seniorów po trzynastu rozegranych spotkaniach zajmuje 11. miejsce w lidze z dorobkiem 12 punktów (3 zwycięstwa, 3 remisy, 7 porażek) i bilansem bramkowym 22:34.

MŁODZICY

31 października na euroboisku w Drawsku Pom. w meczu 9. kolejki graliśmy z miejscową Akademią Piłkarską. Spotkanie zakończyło się naszym zwycięstwem 3:5 po trzech bramkach Antoniego Łesyka i dwóch trafieniach Wojciecha Pawlika. 10 listopada na stadionie miejskim w Czaplinku mierzyliśmy się w ramach 6. kolejki z Pionierem 95 Borne Sulinowo. Po bardzo dobrym spotkaniu w naszym wykonaniu wygrywamy 9:0, a bramki strzelili: Wojciech Pawlik – 3, Aleksander Badek, Mikołaj Radomiński – po 2, Bartosz Winnicki, Antoni Łeszyk – po 1. Tydzień później ponownie w Czaplinku w ostatnim meczu rundy jesiennej podejmowaliśmy Wrzos Borne Sulinowo. Po czterech bramkach Antoniego Łesyka, dwóch Wojciecha Pawlika oraz po jednej Mikołaja Radomińskiego, Dominika Jędrala, Aleksandra Badka i Michała Stępniańskiego wygraliśmy 10:0.

W rundzie jesiennej w kadrze zespołu znajdowało się 17 zawodników: Mateusz Baczyński, Aleksander Badek, Michał Hurka, Dominik Jędral, Antoni Łeszyk, Leonard Marczak, Mieszko Mazur, Filip Michalski, Mikołaj Migielicz, Szymon Młynarczyk, Ksawery Pauliński, Wojciech Pawlik, Alan Powierski, Mikołaj Radomiński, Michał Stępniański, Miłosz Tomczak, Bartosz Winnicki.

Klasyfikacja strzelców na koniec rundy jesiennej: 20 – Antoni Łeszyk, 10 – Wojciech Pawlik, 4 – Mikołaj Radomiński, 3 – Alan Powierski, Aleksander Badek, 1 – Mateusz Baczyński, Bartosz Winnicki, Dominik Jędral, Michał Stępniański, samobójczy.

Drużyna młodzików po rundzie jesiennej jest wiceliderem rozgrywek z dorobkiem 19 punktów (6 zwycięstw, 1 remis i 1 porażka) i bilansem bramkowym 45:18.

TRAMPKARZE

3 listopada w meczu 9. kolejki graliśmy na stadionie miejskim w Człopie z miejscową Koroną. Pomimo dwóch bramek Filipa Radomińskiego przegrywamy to spotkanie 4:2. Tydzień później w ramach 10. kolejki na boisku bocznym w Czaplinku podejmowaliśmy Wrzos Borne Sulinowo, któremu ulegliśmy 2:5. Bramki dla naszego zespołu strzelili Filip Radomiński i Stanisław Gąsienica. Ostatnie cztery spotkania rundy jesiennej (z MUKS Orzeł 2010 Walcz, Juniorem Kalisz Pom., Olimpem Złocieńcem i AP Drawsko Pom.) rozegramy już w marcu i kwietniu br.

Kadra zespołu trampkarzy liczy 40 zawodników i przedstawia się następująco: Fabian Augustyniak, Mateusz Baczyński, Aleksander Badek, Dominik Blicharski, Michał Borowski, Stanisław Gąsienica, Mateusz Gryglewicz, Oskar Hanusewicz, Michał Hurka, Dominik Jędral, Miłosz Juszczyk, Aleks Kibitlewski, Tymur Kochetkow, Jakub Kowalski, Piotr Kwiatkowski, Jan Lewandowski, Antoni Łeszyk, Mieszko Mazur, Filip Michalski, Mikołaj Migielicz, Szymon Młynarczyk, Kasjana Nierodka, Aleksander Osmałek, Ksawery Pauliński, Wojciech Pawlik, Jakub Potoczniak, Alan Powierski, Filip Radomiński, Tymoteusz Romanowicz, Paweł Rutkowski, Igor Rutkowski, Michał Sarzała, Wiktor Sepiotek, Michał Stępniański, Jakub Szczepanik, Marcel Szyszka, Miłosz Tomczak, Bartosz Winnicki, Jakub Winnicki, Stanisław Ziętak.

Klasyfikacja strzelców po dziesięciu meczach rundy jesiennej: 11 – Filip Radomiński, 3 – Piotr Kwiatkowski, 2 – Marcel Szyszka, Michał Sarzała, Jakub Szczepanik, Wiktor Sepiotek, Tymur Kochetkow, 1 – Dominik Blicharski, Oskar Hanusewicz, Fabian Augustyniak, Stanisław Gąsienica, samobójczy.

Drużyna trampkarzy po dziesięciu rozegranych meczach zajmuje 5. miejsce

w tabeli z dorobkiem 12 punktów (4 zwycięstwa i 6 porażek) i bilansem bramkowym 29:59.

JUNIORZY MŁODSI

3 listopada na stadionie w Czaplinku mierzyliśmy się w ramach 9. kolejki z Pomorzaniem Sławoborze, z którym niestety przegraliśmy 0:1. Sześć dni później udaliśmy się do Tychowa na spotkanie 10. kolejki ligowej z miejscowym Głazem. Po bramkach Cezarego Barana, Filipa Cabaja i Ksawerego Kraski zremisowaliśmy 3:3. 17 listopada w zaległym meczu 6. kolejki podejmowaliśmy w Czaplinku Zryw Kretomino. Po trafieniach Aleksa Kibitlewskiego, Oskara Hanusewicza, Cypriana Rutkowskiego i Filipa Cabaja wygraliśmy 4:1. Ostatni mecz z rundy jesiennej z Głazem Tychowo zagramy 7 maja 2025 r. w Czaplinku.

Kadra zespołu juniorów młodszych liczy 21 zawodników i przedstawia się następująco: Cezary Baran, Dominik Blicharski, Michał Borowski, Filip Cabaj, Stanisław Gąsienica, Oskar Hanusewicz, Szymon Kaźmierczak, Aleks Kibitlewski, Jakub Kowalski, Ksawery Kraska, Jan Lewandowski, Mykyta Lipatov, Aleksander Osmałek, Maksym Pinteskuł, Filip Podstawski, Tymoteusz Romanowicz, Paweł Rutkowski, Cyprian Rutkowski, Michał Sarzała, Marcin Troczyński, Sergiusz Tuchalski.

Klasyfikacja strzelców po dziewięciu meczach rundy jesiennej: 8 – Ksawery Kraska, 6 – Aleksander Osmałek, 5 – Cezary Baran, 4 – Cyprian Rutkowski, 3 – Filip Cabaj, 2 – Mykyta Lipatov, Maksym Pinteskuł, Aleks Kibitlewski, Oskar Hanusewicz, 1 – Michał Sarzała.

Drużyna juniorów młodszych po dziewięciu rozegranych spotkaniach zajmuje 2. miejsce w lidze z dorobkiem 19 punktów (6 zwycięstw, 1 remis, 2 porażki) i bilansem bramkowym 35:14.

OLDBOJE

W rundzie jesiennej w kadrze drużyny oldbojów znajdowało się 35 zawodników: Patryk Baczyński, Adrian Bajon, Krzysztof Bóldysz, Paweł Borowczyk, Andrzej Chmura, Paweł Czapliński, Tomasz Czech, Dariusz Danis, Adam Głowa, Janusz Grochowski, Mateusz Jureczko, Paweł Jurewicz, Norbert Halamus, Sylwester Kaznowski, Paweł Kibitlewski, Piotr Kibitlewski, Jerzy Król, Sławomir Kubiak, Arkadiusz Lech, Mirosław Miłowski, Dariusz Nowiński, Krzysztof Panek, Robert Sapiński, Bartłomiej Simiński, Radosław Simiński, Damian Suska, Rafał Skibicki, Janusz Sobala, Kamil Sobol, Marcin Tomczak, Tomasz Tomczak, Waldemar Troczyński, Mariusz Watracz, Roman Wojtczak, Robert Żwirko.

Klasyfikacja strzelców na koniec rundy przedstawia się następująco: 8 – Krzysztof Panek, 3 – Marcin Tomczak, 2 – Paweł Borowczyk, 1 – Rafał Skibicki, Sławomir Kubiak, Norbert Halamus, Mariusz Watracz, Krzysztof Bóldysz.

Zespół oldbojów po rundzie jesiennej zajmuje 9. miejsce w lidze z dorobkiem 11 punktów (3 zwycięstwa, 2 remisy i 7 porażek) i bilansem bramkowym 18:34.

W sobotę 23 listopada na stadionie miejskim w Czaplinku miały miejsce prace przy wycince drzew. Za udział w tych pracach składamy serdeczne podziękowania dla Adriana Bajona i firmy ADI-BUD, Romana Wojtczaka, Danyela Bajona, Jana Łesyka, Marcina Tomczaka, Mirosława Cabaja oraz strażaków z OSP w Czaplinku.

Dzień później drużyna młodzików uczestniczyła w turnieju na boisku w Suliszewie, gdzie mierzyła się z AP Drawsko Pom. (remis 2:2), Sokołem Suliszewo (zwycięstwo 3:0) oraz Juniorem Kalisz Pom. (zwycięstwo 2:1).

Natomiast w dniach 26-27 listopada na salce na hali widowiskowo-sportowej w Czaplinku zostały przeprowadzone 4 spotkania edukacyjne w zakresie przeciwdziałania uzależnieniom od alkoholu i innych używek oraz uzależnieniom behawioralnym dla wszystkich drużyn naszego klubu. Zajęcia poprowadził Pan Paweł Proniuk. To zadanie publiczne z zakresu przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym zostało współfinansowane ze środków otrzymanych z Gminy Czaplinek.

Zachęcamy również naszych kibiców oraz sympatyków do śledzenia profili naszego klubu na portalach Facebook pod adresem <https://www.facebook.com/LechCzaplinek> oraz YouTube pod adresem <https://www.youtube.com/channel/UCVSPSUAJxx8xO3Y4FiONIDg>. Znajdują się na nich m.in. bieżące informacje z życia klubu, zapowiedzi naszego klubu ze spotkań ligowych itd. Jednocześnie zachęcamy do wsparcia naszego klubu i zapraszamy do współpracy firmy i zakłady pracy, jak również osoby fizyczne.

W związku z wydaniem ostatniego numeru Kuriera Czaplineckiego pragnę serdecznie podziękować szanownej Redakcji za danie mi możliwości zamieszczania artykułów na łamach miesięcznika. Pierwszy mój artykuł ukazał się w Kurierze w styczniu 2020 r. (Nr 161). Tematyka wszystkich moich artykułów była związana ze sportem i dotyczyła klubu piłkarskiego Lech Czaplinek – 53 artykuły - oraz klubu siatkarskiego KPS Czaplinek – 5 artykułów, co daje w sumie 58 artykułów zamieszczonych w Kurierze. Zawsze spotykałem się z pozytywnym odbiorem moich materiałów, za co serdecznie dziękuję wszystkim Czytelnikom. Pragnę również zapewnić Państwa, że dalej będę pisać artykuły dotyczące Lecha Czaplinek. Będą się one ukazywać m.in. na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Czaplinku www.czaplinek.pl oraz na łamach portalu DSI – Drawskie Strony Internetowe www.dsi.net.pl.

Lukasz Smoleński, sekretarz LKS Lech Czaplinek

Kurier Czaplinecki – koniec misji

W grudniu 2024 r. ukazuje się ostatni, Nr 220 Kuriera Czaplineckiego. Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka, jako wydawca miesięcznika, 5.09.24 r. podjął Uchwałę Nr 79 o likwidacji wydawnictwa. Członkowie Zarządu uznali, że po ponad 18-tu latach ukazywania się miesięcznika i wydaniu 220 numerów, misja czasopisma wynikająca ze Statutu Stowarzyszenia została wykonana. Ponadto, w dobie dominacji w komunikacji społecznej mediów społecznościowych, obecną formułę funkcjonowania Kuriera Czaplineckiego należy uznać za wyczerpaną.



Era prasy drukowanej powoli kończy się. Z rynku znikają sukcesywnie kolejne czasopisma o zasięgu lokalnym i krajowym, a jeszcze istniejące walczą o sprzedaż nakładów, czyli o czytelników. Kurier nie miał problemów z odbiorem nakładów, ponieważ był bezpłatny, dzięki finansowaniu z różnych źródeł. Biorąc pod uwagę powyższe, i na podstawie analizy wielu innych przesłanek o różnym charakterze, decyzję o wygaszeniu działalności Kuriera należy uznać za racjonalną.

W dniu 10.12.24 r. w Czaplineckim Ośrodku Kultury odbyło się uroczyste spotkanie poświęcone wydaniu ostatniego numeru, przypomnieniu genezy powstania Kuriera Czaplineckiego i jego roli w naszej gminnej rzeczywistości. Miało także na celu uhonorowanie wszystkich instytucji i osób w różny sposób przyczyniających się do tworzenia i wydawania miesięcznika. Wydarzenie obecnością swoją zaszczytali:

- Starosta Drawski Jacek Kozłowski;
 - Członek Zarządu Powiatu Drawskiego Zbigniew Dudor;
 - Burmistrz Czaplinka Katarzyna Szłońska-Getka;
 - Przewodniczący Rady Miejskiej Marcin Czerniawski;
 - Radna Rady Miejskiej Elżbieta Kupczyk;
 - Prezes Henrykowskiego Stowarzyszenia w Siemczynie Zdzisław Andziak;
 - Komandor Czaplineckiego Bractwa Żeglarskiego Andrzej Cogiel;
 - Przewodniczący Koła Terenowego PZERiI Marian Sujecki;
- „Życiorys” Kuriera Czaplineckiego w formie prezentacji multimedialnej przedstawił ostatni Redaktor Naczelny miesięcznika Adam Kośmider.

Uczczono chwilą ciszy osoby zmarłe, zaangażowane w tworzenie Kuriera: Ninę Czyż, Zygmunta Figarskiego, Jacka Godziembę-Czyż, Marcina Jurewicza, Jacka Kujawskiego, Ryszarda Marcewicza, Zofię Snarską, Andrzeja Szwałę i Waldemara Wiśniewskiego.

Imprezę uświetnili swoim występem uczniowie Ogniska Muzycznego z CzOK-u, uczący się pod kierunkiem Jerzego Bogaleckiego: Aniela Dobosz - pianino i Adrian Niżyński - keyboard.

W podziękowaniu za działania na rzecz Kuriera Czaplineckiego w ostatnich latach, wręczono okolicznościowe statuetki instytucjom, firmom i osobom fizycznym w liczbie 43, w następujących kategoriach:

- WSPÓŁPRACOWNICY Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka i Kuriera: Starostwo Powiatowe w Drawsku Pom. - Starosta Jacek Kozłowski, Gmina Czaplinek - Burmistrz Czaplinka Katarzyna Szłońska-Getka, Zespół Szkół w Czaplinku - Dyrektorka Żaneta Iwaniczko, Administrator Drawskich Stron Internetowych - Adam Cygan, Administrator Lokalnego Reportera - Marcin Łukasz, Drukarnia Waldemar Grzebyta, Magdalena Cogiel - łamanie, skład i korekta miesięcznika;
- REKLAMODAWCY i SPONSORZY: Mariola i Władysław Banasikowie - firma STM Szklarska Poręba, Jolanta Kraśniewska - sklep Kapsel, Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek - Dyrektorka Anna Szewczenko-Jarema, Ubezpieczenia - Cezary Radziszewski, Kamieniarstwo Nagrobkowe - Marek Pańczyk, Ośrodek Szkolenia Kierowców - Jarosław Derbot, Zakład Usługowy Montaż Żaluzji - Wiesław Kurcin Złocieniec, INSTALATOR - firma instalacyjna - Hubert Miernik, PT Stary Drahim - Ryszard Swęd, firma WOOD HOUSE - Paweł Węznarowicz, GRUCHA-SOUND - Stanisław Gruszkowski, Prywatny Gabinet Otolaryngologiczny - dr n. med. Izabela Kulec-Kaczmarek, SALON LAMP Wałcz;
- PUBLICYSY I DYSTRYBUTORZY: Józef Antoniewicz, Brunon Bronk, Zbigniew Januszaniec, Wiesław Krzywicki, Ryszard Mrówka;
- PUBLICYSY: Jan Dymecki, Wioletta Piotrowska, Łukasz Smoleński;
- DYSTRYBUTORZY: Bernard Bubacz, Robert Chabowski, Helena i Waclaw Mierzejewscy, Michał Olejniczak, PPH BENEKO, Marian Sujecki, Leszek Uszakiewicz, Maciej Zakrzewski, Janina Żwirko;
- REDAKTORZY NACZELNI: Romuald Czapski, Zbigniew Dudor, Adam Kośmider, Marcin Kowalski, Marcin Krężel, Przemysław Krupa.

Mariola i Władysław Banasikowie ufundowali upominki z regionalnymi specjałami z Kotliny Kłodzkiej, które wręczono 10 beneficjentom.

Spotkanie zakończyło się rozmowami kulturalnymi przy słodkim poczęstunku w postaci domowych wypieków przygotowanych przez Bronisławę Wojgienicę, Helenę Mierzejewską i Danutę Puśledzką, oraz napojach zaserwowanych przez Annę Bubacz.

Dziękujemy Dyrektorowi Mariuszowi Kapczukowi i pracownikom CzOK-u za bardzo dobre techniczne i logistyczne przygotowanie spotkania.

A teraz kilka słów o tym, jak powstawał Kurier, kto go tworzył, jak się rozwijał i co po sobie pozostawił.

W naszym gminnym środowisku od początku transformacji, kiedy od 1990 r. rodził się nowy samorząd, brakowało powszechnie dostępnego, lokalnego źródła informacji, niezależnego przede wszystkim od miejscowych władz samorządowych. Nie było miejsca, gdzie mogłaby rodzić się lokalna opinia publiczna. Na pewno nie był takim forum Biuletyn Informacyjny wydawany przez UM, ani „Grajdoł” wydawany przez CzOK. Na pewno nie były takim forum Sesje Rady Miejskiej. Częściowo tylko, rolę informacyjną i rolę lokalnych animatorów życia społecznego, spełniały ukazujące się czasopisma i gazety o zasięgu powiatowym i regionalnym, oraz gabloty rozmieszczone na „deptaku”. W tym gabłota FORUM LEWICY, działająca od 24.12.04 r. do 11.02.09 r., firmowana przez gminną organizację SLD, a redagowana przez Adama Kośmidra, Zygmunta Figarskiego, Wiesława Krzywickiego i Janinę Żwirko. Zamieszczano tu co tydzień po kilka artykułów i informacji autorstwa powyższych osób, a także przedruki z prasy regionalnej i krajowej. FORUM funkcjonowało dzięki przychylności ówczesnych Burmistrzów - Cyryla Turczyka i później Barbary Michalczyk.

Odpowiadając na zapotrzebowanie najbardziej aktywnych mieszkańców naszego miasta i gminy, którzy nie mieli gdzie publikować, przedstawiać i wyrażać swoich opinii, apeli, stanowisk, inicjatyw i wystąpień - Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka, realizując swoje zadania statutowe, postanowiło wydawać lokalny miesięcznik „Kurier Czaplinecki”. Łamy tygodnika od początku były dostępne dla wszystkich, którzy chcieli wpływać na to, co się dzieje w naszej gminie, którym nie było obojętne jak powinien rozwijać się Czaplinek, którzy chcieli rozwiązywać problemy swojego regionu, bez względu na poglądy i zapatrywania polityczne.

Aby jakiegokolwiek czasopismo mogło zaistnieć w przestrzeni publicznej, zwłaszcza w formie papierowej, potrzebna jest synergia, czyli zaistnienie i współdziałanie kilku podstawowych czynników, filarów, a są to w naszym przypadku: publicyści (autorzy tekstów, redaktorzy), finanse (konkursy, sponsorzy, darczyńcy, reklamodawcy), dystrybutorzy (kolporterzy). Spina to Zespół Redakcyjny i Wydawca. Brak jednego z tych elementów uniemożliwia lub znacząco utrudnia funkcjonowanie wydawnictwa.

Pierwszy filar to Wydawca, którym w sposób oczywisty zostało Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka, firmujące Kurier Czaplinecki. Natomiast Prezes i Zarząd koordynowali wszystkie prace i działania związane z funkcjonowaniem miesięcznika, zabiegając także o środki finansowe.

Drugi filar to finanse. Dochody na druk czasopisma pochodziły z darowizn, dotacji, reklam i ogłoszeń. Pozyskiwano je także drogą konkursów organizowanych przez:

- Fundusz Inicjatyw Obywatelskich - dofinansowanie w wysokości 48 620 zł w 2009 r. i 61 500 zł w 2010 r. (w tym także fundusze na wydanie trzech tomów książek o Czaplinku);
- Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego - Program Społecznik - dofinansowanie w wysokości 4800 zł w 2023 r.;
- Starostwo Powiatowe - 6000 zł z konkursów w latach 2008-10;
- Gminę Czaplinek - 2900 zł z konkursów w latach 2008-09 (w latach 2010-18 z uwagi na fakt, że funkcję Burmistrza z rekomendacji Stowarzyszenia pełnił Adam Kośmider, nie ubiegano się w Gminie o dofinansowania wydawania Kuriera. W ostatniej minionej kadencji, aby nie przysparzać Włodarzom Gminy rozterek, nie ubiegano się o dotacje).

W sumie z różnych konkursów pozyskałszy 123 820 zł.

Spośród zakładów i instytucji, które udzielały wsparcia finansowego drogą darowizn i dotacji należy wymienić: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek, Nadleśnictwo Czaplinek, PPHU IRAS, Agri-Plus Poznań, ELTIK.

Osoby fizyczne wspierające Kurier darowiznami to: Józef Antoniewicz, Mariola Banasik, Władysław Banasik, Grażyna Grzonkowska, Zbigniew Januszaniec, Krystyna Kapusta, Teresa Kośmider,



Anna Kucharczyk, Jolanta Kraśniewska, Helena Mierzejewska, Elżbieta Niedzin, Stanisław Oleszkiewicz, Bogdan Sasin, Teresa Sujecka, Bronisława Wojgienica.

Razem, drogą dotacji celowych otrzymywanych od różnych zakładów i instytucji z terenu gminy i spoza naszego regionu, oraz darowizn od osób fizycznych w latach 2006-24 pozyskano 78 750 zł.

Podstawowym dochodem na druk wydawnictwa były reklamy zamieszczane w Kurierze. Reklamodawców przewinęło się przez łamy czasopisma kilkuset. Jedni zaistnieli tylko raz, inni kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt razy. Wielu z nich zamieszczało reklamy tylko dlatego, aby wesprzeć finansowo Kurier. Do najwierniejszych reklamodawców, którzy dotrwali do ostatniego numeru należą: PPH BENEKO Bernard Bubacz od Nr 1, PT Stary Drahim Ryszard Swęd od Nr 4, ZU Montaż Żaluzji Wiesław Kurcin od Nr 13, SALON LAMP Wałcz od Nr 15, Ubezpieczenia Cezary Radziszewski od Nr 39, ISTALATOR Hubert Miernik od Nr 49, Prywatny Gabinet Otolaryngologiczny dr n. med. Izabela Kulec-Kaczmarek, Grucha-Sound Stanisław Gruszkowski, Wood House Paweł Wenznerowicz, Ośrodek Szkolenia Kierowców – Jarosław Derbot, Kamieniarstwo Nagrobkowe – Marek Pańczyk.

Znaczącym dochodem na cele wydawnicze były corocznie zawierane umowy ze Starostwem Powiatowym na zamieszczanie materiałów informacyjnych i promocyjnych.

Razem reklamodawcy wydali na reklamy i promocje 550 930 zł.

Powyższe kwoty w całości przeznaczone zostały na druk Kuriera. W sumie na druk 220 numerów wydano ponad 753 500 zł, a druk jednego egz. miesięcznika średnio kosztował ponad 2 zł.

Trzeci filar to Zespół Redakcyjny. W sierpniu i wrześniu 2006 r. w pierwszych pracach organizacyjnych nad powołaniem czasopisma i w pracach redakcyjnych brali udział: Brunon Bronk, Romuald Czapski, Zygmunt Figarski, Adam Kośmider, Wiesław Krzywicki – który był pomysłodawcą i inicjatorem powstania Kuriera, Andrzej Rosiak, Zofia Snarska, Andrzej Szwaja i Janina Żwirko. Winięte Kuriera oraz ramy graficzne pierwszej strony opracowali: Romuald Czapski, Jacek Godziemba-Czyż i Wiesław Krzywicki. W kolejnych latach w pracach Zespołu Redakcyjnego brali udział: Zbigniew Dudor, Marcin Kowalski, Marcin Krężel, Przemysław Krupa, Ryszard Mrówka, Michał Uliński i Waldemar Wiśniewski.

W pierwszych latach Zespół spotykał się praktycznie co tydzień, z biegiem lat doskonalono system pracy redakcyjnej, wykorzystując przede wszystkim możliwości techniczne związane z łącznością internetową. Przez ostatnie lata prace redakcyjne prowadzone były w trybie online, a brali w nich udział z różnym zakresem zadań: Bernard Bubacz, Brunon Bronk, Romuald Czapski, Zbigniew Dudor, Zbigniew Januszaniec, Adam Kośmider, Wiesław Krzywicki.

„Kurier Czaplinecki” został zarejestrowany 24.10.2006 r. w Sądzie Okręgowym w Koszalinie pod numerem rejestru sądowego Ns-Rej Pr 25/06, a obowiązki Redaktora Naczelnego pełnili kolejno:

Romuald Czapski – 24.10.06 r. - 12.10.07 r.

Zbigniew Dudor – 13.10.07 r. - 07.03.11 r.

Marcin Krężel – 07.03.11 r. - 22.03.12 r.

Marcin Kowalski – 22.03.12 r. - 12.03.13 r.

Przemysław Krupa – 12.03.13 r. - 14.01.14 r.

Romuald Czapski – 14.01.14 r. - 14.10.24 r.

Adam Kośmider – 15.10.24 r. - 31.12.24 r.

29 września 2006 r. ukazał się Nr 1 Kuriera Czaplineckiego, gdzie w artykule redakcyjnym zawarto cele i zadania miesięcznika.

W styczniu 2007 r. wyszedł Nr 5 Kuriera Czaplineckiego, gdzie Wydawca i Redakcja zamieścili artykuł „To już piąty numer!”. Wyłożono w nim zasady i formy funkcjonowania miesięcznika oraz złożono podziękowania osobom i współpracownikom działającym na rzecz wydawnictwa.

W sierpniu 2007 r. wyszedł Nr 12 Kuriera, gdzie w artykule „Kurier ma już rok!” posumowano roczną działalność miesięcznika.

W sierpniu 2008 r. wyszedł Nr 24 Kuriera, gdzie w swoim artykule Zbigniew Dudor z okazji 2-gich urodzin miesięcznika, podkreślił rolę i znaczenie wydawnictwa dla naszego gminnego środowiska.

W październiku 2010 r. wyszedł Nr 50 Kuriera, gdzie swoimi refleksjami na temat miesięcznika i troską o przyszłość Gminy, w tekście „Artykuł jubileuszowy” podzielił się Andrzej Szwaja.

W grudniu 2014 r. wyszedł Nr 100 Kuriera, w którym zamieszczono artykuł „Kurier Czaplinecki – 100 numerów”, gdzie podsumowano dotychczasowe dokonania miesięcznika. Natomiast 16 stycznia 2015 r. odbyła się uroczysta gala poświęcona jubileuszowi. Podczas uroczystości wręczono 30 okolicznościowych statuetek w kilku kategoriach, gdzie uhonorowano publicystów, dystrybutorów, sponsorów i reklamodawców. W Nr 101 opisał to wydarzenie Wiesław Krzywicki w artykule „Setny numer”.

27 sierpnia 2016 r. odbyło się uroczyste spotkanie poświęcone 10-leciu powstania SPCz. Członkom Stowarzyszenia oraz współpracownikom SPCz i Kuriera Czaplineckiego wręczono wówczas okolicznościowe medale, wybite na tę okazję. W Nr 120 ukazał się artykuł „10 lat Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka” podsumowujący dziesięcioletnią działalność Stowarzyszenia, w tym także tematykę Kuriera. Natomiast relację z tego spotkania przedstawił Wiesław Krzywicki w Nr 121 w artykule „Wspólna praca to sukces”.

15.10.16 r. odbyło się spotkanie integracyjne członków Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka z okazji 10-lecia wydawania Kuriera Czaplineckiego. Podczas spotkania pozostałym członkom Stowarzyszenia i osobom zasłużonym dla miesięcznika wręczono wspomniane medale okolicznościowe wybite z okazji wcześniejszego jubileuszu 10-lecia SPCz. Wydarzenie posumował i opisał Wiesław Krzywicki w Nr 122 w artykule „10 lat Kuriera Czaplineckiego!”.

Z okazji 100-lecia Odzyskania Niepodległości Gmina Czaplinek wybiła okolicznościowy medal w ilości 1000 sztuk. Nadawany był przez Burmistrza Czaplinka w ciągu 2018 r. osobom prawnym i fizycznym za aktywność na polu zawodowym, społecznym, za zasługi w kulturze i sporcie, oraz osiągnięcia na niwie rodzinnej (śluby, urodziny, jubileusze). Medalem wyróżnione zostały także instytucje, firmy i osoby fizyczne, które były zaangażowane w wydawanie Kuriera Czaplineckiego.

23.10.21 r. odbyło się uroczyste spotkanie jubileuszowe z okazji 15-lecia powstania SPCz i wydawania Kuriera Czaplineckiego. Była to okazja do podziękowania i uhonorowania wielu osób, które na różnych polach i w różnym stopniu przyczyniły się do rozwoju Stowarzyszenia i działania Kuriera: członków naszej organizacji, sponsorów, darczyńców, reklamodawców, dystrybutorów, publicystów i współpracowników. Na tę okoliczność przygotowano i wręczono wszystkim zasłużonym aktywistom 60 pamiątkowych kubków. Dotychczasową działalność Stowarzyszenia i Kuriera opisał w Nr 184 Adam Kośmider w artykule „15-lecie SPCz i KCz”.

W kwietniu 2023 r. ukazał się Nr 200 Kuriera. Na tę okoliczność w tymże numerze, w artykule „200 numerów Kuriera Czaplineckiego” podsumowano dotychczasową działalność miesięcznika.

W grudniu 2024 r. ukazuje się Nr 220 Kuriera. Rozpoczynaliśmy objętością 12 stron i nakładem 1000 egz., stopniowo objętość zwiększała się do 24 stron, a nakład wzrastał okresowo do 2000 egz. Od kilku lat Kurier liczy 12 stron w nakładzie 1500 egz. Razem rozeszło się 363 200 egz. wydawnictwa.

Oprócz comiesięcznych numerów Kuriera ukazały się trzy wydania specjalne z okazji wyborów samorządowych: w listopadzie 2010 r., w listopadzie 2014 r. i w październiku 2018 r. Ponadto w Nr 159 z listopada 2019 r. ukazała się specjalna 12 stronicowa wkładka autorstwa Wiesława Krzywickiego, kierownictwa i pracowników Rimer Poland Spółka z o.o., poświęcona pamięci twórcy i pierwszego prezesa firmy Norberta Heiba. Wkładkę wydano także w języku niemieckim.

Czwarty filar to publicyści. Jedni autorzy piszący do Kuriera zaistnieli tylko raz, inni napisali kilka lub kilkanaście artykułów. Do rekordzistów z następującą ilością publikacji należą: Józef Antoniewicz - 142, Brunon Bronk - 179, Zbigniew Dudor - 196, Zbigniew Januszaniec - 244, Adam Kośmider - 298, Marcin Kowalski - 111, Wiesław Krzywicki - 218, Ryszard Mrówka - 158. Po kilkadziesiąt publikacji zamieścili: Romuald Czapski, Jan Dymecki, Zygmunt Figarski, ks. Jarosław Kobiłka, Jerzy Kotłega, Łukasz Smoleński, Andrzej Szwaja.

Publikowały w Kurierze takie znakomitości, jak: dziennikarz „Żagli” Marek Andrzej Halter; autorka książek, tłumaczka i publicystka Anna Tatarkiewicz; dziennikarz i publicysta Zygmunt Broniarek; antropolog prof. Andrzej Malinowski; dr Stanisław Tuzinek i dr Stanisław Nowak z Politechniki Radomskiej; ornitolog i pisarz dr Andrzej G. Kruszewicz; dr Janusz Bielak z Politechniki Koszalińskiej.

Za zgodą autorów zamieszczaliśmy przedruki artykułów takich sław, jak: filozofa prof. Jana Hartmana; historyka i politologa prof. Longina Pastusiaka; filozofa prof. Bronisława Łagowskiego; znakomitego duetu felietonistów POLITYKI Sylwii Chutnik i Grażyny Plebanek; rektor ZPSB dr hab. Anety Zelek.

W ogólnopolskich tygodnikach „Przegląd” i „Angora” cytowane były nasze artykuły. Do „Przeglądu” i „Żagli” pisał artykuły W. Krzywicki.

Do ostatnich, stałych publicystów należeli: Józef Antoniewicz, Brunon Bronk, Romuald Czapski, Zbigniew Dudor, Jan Dymecki, Zbigniew Januszaniec, Adam Kośmider, Wiesław Krzywicki, Ryszard Mrówka i Łukasz Smoleński. Własne strony w Kurierze mieli Starostwo Powiatowe w Drawsku Pom. i Zespół Szkół w Czaplinku.

Na wszystkie numery składa się 4024 różnych publikacji, autorstwa 572 publicystów.

Ostatnim, piątym filarem jest dystrybucja pisma. Założyliśmy, że Kurier trafi bezpłatnie nie tylko na teren miasta, ale także „pod strzechy” – na tereny wiejskie. Dlatego powstał bardzo rozbudowany system kolportażu i rozdziału nakładu dla poszczególnych dystrybutorów, który opracował Leszek Uszakiewicz. Sieć dystrybucji tworzyły: sklepy, kioski, markety, firmy, sołtysi, organizacje pozarządowe, osoby indywidualne. Kiedy miesięcznik wydawany był w 2 tys. egz. to ilość ośrodków kolportażu wynosiła ponad 50 punktów. W ostatnim czasie obszar Gminy podzielony został na kilka kierunków:

- miasto obsługiwał Leszek Uszakiewicz i Romuald Czapski dostarczający Kuriery w następujące miejsca: Starostwo Powiatowe, Gminna Biblioteka Publiczna, PPH BENEKO – Bernard Bubacz, WabiMarket - y - Beata i Jan Wawrzyńczak, sklep Kapsel - Jolanta Kraśniewska, Zespół Szkół w Czaplinku, sklep Żabka Rynek – Julia Rodziewicz, sklep Żabka Walecka – Aleksandra Rodziewicz, Bar Pizzeria „Trójka” – Mariusz Stefańczyk, kiosk w NETTO, kiosk na targowisku – Danuta Wojtków, Drogeria - Piotr Rylik, Delikatesy Chata Polska – Małgorzata Czernikiewicz, Salon Fryzjerski - Stanisław Oleszkiewicz, Studio Fryzjerskie – Justyna Milewska, sklep rybny - Irena Bernat.

Odbierały Kuriery do dalszego kolportażu następujące osoby: Józef Antoniewicz, Romuald Czapski, Zbigniew Dudor, Zbigniew Januszaniec, Wiesław Krzywicki, Waław Mierzejewski, Maria Skocz, Marian Sujecki, Janina Żwirko.

- kierunek południowy obsługiwał sołtys Robert Chabowski (Psie Głowy) oraz Helena i Waław Mierzejewscy dostarczając Kuriery do: Machlin – sklep Teresy Wójcik, Broczyna – sklep Mariusza Wójcika, Czarnego Małego – sołtys Krzysztof Klimczak;

- kierunek północny obsługiwali Maciej Zakrzewski, Zbigniew Dudor i Adam Kośmider przekazując Kuriery do: Sikor – były sołtys Grzegorz Kotłowski, Czarnego Wielkiego – świetlicowa Renata Król, Prosina – mieszkańcy Jadwiga i Jerzy Dzikowie oraz sołtys Eugeniusz Wojciechowski, Prosinka – sołtys Alina Konwińska, Drahimka – mieszkańcy Barbara i Edward Andrzejewscy, Starego Drawska – Restauracja Stary Drahim - Ryszarda Swęda i Bar nad Żerdnem - Renaty Cudyk, Nowego Drawska – sołtys Jacek Dąbrowski. W Kluczewie - sołtys Aldona Kucharska.

- kierunek zachodni obsługiwał Michał Olejniczak dostarczając Kuriery do: Siemczyna – sklep Józefa Kujacza, Rzepowa – sklep Jacka Krzemienia.

Kolporterom, którzy byli na końcu łańcucha dystrybucji Kuriera, przy „dostawie” ostatniego numeru wręczano upominek w postaci klepsydry, symbolizującej upływ czasu, tak jak minął czas Kuriera Czaplineckiego.

Rozdział nakładu na poszczególne punkty dystrybucji odbywał się początkowo na posesji Adama Kośmidra, później w siedzibach Koła Terenowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów (w SP, a później w byłym Gimnazjum) – rozdziału pilnował Leszek Uszakiewicz, a od kilku lat w siedzibie firmy BENEKO – rozdziału pilnował Romuald Czapski we współpracy z pracownikami firmy. W okresie, kiedy w miesięczniku były kolportowane ulotki reklamowe, ich wkładaniem do każdego egzemplarza (zazwyczaj 1500 szt.!) zajmowali się głównie Emeryci, oddając Kurierowi nieocenioną przysługę.

Oprócz wersji papierowej, Kurier był i jest także dostępny w postaci elektronicznej. Od Nr 10 (czerwiec 2007 r.) zamieszczany był na Dravskich Stronach Internetowych (www.dsi.net.pl) dzięki współpracy z administratorem Adamem Cyganem. Natomiast od Nr 173 (styczeń 2021 r.) na stronach Lokalnego Reportera (www.lokalnyreporter.pl) dzięki współpracy z administratorem Marcinem Łukaszem.

W dniu powstania zakładki Publikacje Lokalne na oficjalnej stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Czaplinku (www.czaplinek.pl), ukazał się tam Nr 13 Kuriera Czaplineckiego, a wraz z nim wcześniejsze, archiwalne numery. W lutym 2020 r. zamieszczony został na stronach UM Nr 162. Później, niestety, arbitralną, jednoosobową decyzją ówczesnego Burmistrza Czaplinka Marcina Naruszewicza miesięcznik wyrzucono z zakładki, usuwając także wszystkie archiwalne numery. Zmniejszyło to znacząco dostępność Kuriera dla jego czytelników w Gminie i na terenie kraju, a także za granicą. Średnia liczba pobrań każdego numeru oscylowała w granicach 400-500 razy.

Jedną z pierwszych decyzji obecnej Burmistrz Czaplinka Katarzyny Szłońskiej-Getki, było przywrócenie Kuriera na strony UM. Teraz, pod adresem www.czaplinek.pl w zakładce Publikacje lokalne, można pobierać wszystkie dotychczasowe numery miesięcznika. Będzie to kopalnia wiedzy, swoista kronika i archiwum dostępne dla każdego zainteresowanego tematyką, jaka była prezentowana na łamach czasopisma.

Przy dystrybucji każdego numeru Kuriera kolporterzy przemierzali swoimi samochodami około 200 km.

Aby mieli co robić kolporterzy, należało miesięcznik wydrukować.

Pierwszą drukarnią, gdzie drukowano Kurier był szczeciński Tempoprint. Pierwsze numery składał Sebastian Korecki, a następnie składał miesięcznik pracownik drukarni Krzysztof "Kwiczol" Kwinta, później po kilku latach jego rolę przejął współwłaściciel drukarni Maciej Polak. Materiały zapisane na dyskietkach, na początku dowożone były do drukarni przez wolontariuszy. Pierwsze kilkadziesiąt numerów składane były w drukarni w obecności i przy udziale Adama Kośmidra, a także Zbigniewa Dudora. Później materiały przesyłano drogą elektroniczną, i w taki sposób prowadzono także korektę numerów. Głównie nakłady odbierane były i dowożone do Czaplinka przez członków Stowarzyszenia – Romualda Czapskiego, Zbigniewa Dudora, Marcina Jurewicza, Adama Kośmidra, Teresę Kośmider, Wiesława Krzywickiego, Ryszarda Marcewicza, Mariana Sujeckiego, Andrzeja Szwałę, Romana Żbikowskiego. Pierwszy nakład Kuriera przywiózł Marcin Jurewicz razem z Romualdem Czapskim.

Drugą drukarnią, z uwagi przede wszystkim na mniejsze koszty druku, od Nr 111 (listopad 2015 r.) była drukarnia Grażyna z Polczyna Zdroju. Składaniem Kuriera zajmował się właściciel drukarni Waldemar Sopoćko, on też dowoził nakład do Czaplinka. Dostarczanie materiałów i korekta odbywały się elektronicznie.

Od Nr 149 (styczeń 2019 r.) miesięcznik drukowany był w Drukarni Waldemar Grzebyta w Pile. Motywem zmiany miejsca drukowania były wyłącznie niższe koszty druku. Od tego czasu, łamaniem, składem i korektą Kuriera drogą elektroniczną trudziła się Magdalena Cogiell. Nakłady przywożone były przez pracowników firmy BENEKO, zwłaszcza przy udziale Kamila Lutyńskiego i Jerzego Króla.

Każdy numer Kuriera był wysyłany do archiwów: Biblioteki Narodowej w Warszawie – 3 egz., Biblioteki Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu – 1 egz., Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie – 3 egz. Egzemplarze archiwalne znajdują się także w naszej Bibliotece Gminnej. Własny komplet Kurierów, od Nr 1 do Nr 196, przekazał Zbigniew Januszaniec w styczniu 2023 r. do Muzeum w Pałacu Siemczyno. Wiele innych osób posiada na własny użytek zbiór wszystkich wydań miesięcznika.

Nikt z grona założycieli i publicystów nie posiadał większych, wcześniejszych doświadczeń dziennikarskich i edytorskich. Jednak wspólnym wysiłkiem udało się stworzyć medium, które dobrze i na trwałe zapisało się w pamięci czytelników oraz historii naszej Gminy i regionu. Prace redakcyjne i kolportaż odbywały się wyłącznie na zasadzie wolontariatu. Autorzy tekstów, także ci z przedruków, nie otrzymywali wynagrodzenia. Dzięki konkursom, reklamodawcom, sponsorom i darczyńcom Kurier Czaplinecki był rozpowszechniany bezpłatnie.

Przedstawialiśmy w Kurierze różnorodną tematykę i problematykę. Przede wszystkim publikowaliśmy artykuły dotyczące naszego codziennego życia społecznego, samorządowego, sportowego, kulturalnego i gospodarczego. Wiele miejsca zajmowała problematyka przyrodnicza, ekologiczna, ochrony zdrowia i środowiska. Znaczące miejsce zajmowała tematyka historyczna, także historia najnowsza, zwłaszcza w kontekście upamiętnienia dokonań naszych pionierów i zasłużonych mieszkańców na polu gospodarczym i społecznym.

Promowaliśmy naszych wybitnych sportowców, ludzi kultury, wolontariuszy i mieszkańców zasłużonych dla naszej lokalnej społeczności. Promowaliśmy walory naszej Gminy. Ocenialiśmy też działania Burmistrzów, Rad Miejskich i Radnych oraz przybliżaliśmy mieszkańcom problematykę kierowania Gminą. Opisywaliśmy dokonania inwestycyjne samorządu. Udostępnialiśmy łamy miesięcznika do prowadzenia polemiki na różne tematy, zamieściliśmy też wiele listów czytelników. Włączyliśmy się aktywnie w walkę z pandemią Covid-19 w latach 2020-21, poświęcając tej problematyce wiele artykułów. Na łamach Kuriera promowaliśmy Pol'and'Rock Festival, wspieraliśmy Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy poprzez wystawianie na licytację pierwszej strony miesięcznika.

Więcej szczegółów o Kurierze przeczytacie Państwo w przytoczonych powyżej artykułach napisanych z okazji kolejnych jubileuszy w Nr 5, 12, 24, 50, 100, 101, 120, 121, 122, 184, 200.

Zarząd SPCZ i Redakcja Kuriera wszystkim, którzy wnieśli wkład w tworzenie, wydawanie i dystrybucję miesięcznika, serdecznie dziękują za współpracę. Dziękujemy przede wszystkim naszym Czytelnikom, Wasze uznanie dla autorów i zainteresowanie pismem było dla nas paliwem przez 18 lat.

W związku z zakończeniem misji Kuriera Czaplineckiego może byłoby celowym reaktywować Grajdoła. Przejąłby on rolę Biuletynu Informacyjnego w dziedzinie prezentowania bieżących wydarzeń życia społecznego, mógłby być też polem aktywności publicystycznej naszych mieszkańców. BI natomiast pełniłby rolę ustawową, czyli publikował informacje wymagane przez polskie prawo i dokumentował pracę Urzędu Miejskiego oraz Burmistrza.

Adam Kośmider



Fotorelacja ze spotkania (fot. W. Krzywicki i Z. Dudor)



*Co było - nie wróci, i szaty rozdzierać by próżno.
Cóż, każda epoka ma własny porządek i ład...*
Bulrat Okudźawa

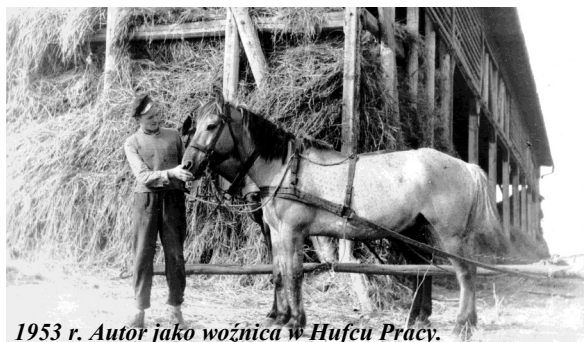
A JEDNAK MI ŻAL...

W 2006 r. grupa niepoprawnych optymistów założyła Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka i zaczęła wydawać "Kurier Czaplinecki". Większość z nas była ludźmi "po przeżyciach" spartolonej transformacji ustrojowej. Samotność, izolacja społeczna, dystrofia więzi, wyobcowanie, atomizacja społeczeństwa to tylko niektóre z określeń ówczesnych przemian. Zadaliliśmy sobie pytanie, czy można temu jakoś przeciwdziałać – w mikroskali naszego miasteczka i gminy. Dorastaliśmy w latach odbudowy kraju po wojennych zniszczeniach, a potem jego szybkiego rozwoju. Na naszych oczach Czaplinek zasiedlony po wojnie przez wygnańców z Kresów i ubogich przesiedleńców z różnych stron Polski przekształcił się z biednego, prowincjonalnego, rolniczego miasteczka, w nowoczesne i uprzemysłowione.



Jak tu nie być optymistą i nie podjąć tej próby?

Czy ponieśliśmy więc klęskę skoro po 18 latach zamykamy "Kurier Czaplinecki"? Uważam, że nie jest to klęska. Zmienia się świat. Środki przekazu elektronicznego dominują nad przekazem drukowanym. Tę nowoczesną formę przekazu preferują ludzie młodszy i nie interesuje ich redakcyjna "dłubanina". Zabrakło więc chętnych do zastąpienia nas w ciężkiej społecznej pracy. Całe nasze działanie było społeczne tj. bez korzyści materialnych, a nawet przy osobistym ponoszeniu kosztów wielu prac redakcyjnych, dystrybucji itp.



1953 r. Autor jako woźnica w Hufcu Pracy.

Czy nasz trud poszedł więc na marne! Ależ skąd! Zgromadziliśmy ogromny materiał poznawczy o historii naszego regionu i ludziach, którzy o niego walczyli, a potem przywrócili Polsce i unowocześniali. Z

tego materiału będą korzystały pokolenia ludzi zainteresowanych swą małą ojczyzną. Jestem pewien, że ocalone przez nas od zapomnienia losy powojennych osiedleńców stanowią będą podstawę badań genealogicznych ich potomków, a także prac dyplomatycznych.

W 1920 r. Józef Piłsudski wypowiedział tę myśl: "Naród, który traci pamięć, przestaje być narodem – staje się jedynie zbiorem ludzi czasowo zajmujących dane terytorium". Wierzę, że nasza wydawnicza działalność jest



1965 r. Budowa ogólniaka w czynie społecznym.

przykładem należytej dbałości o historię i tożsamość narodową.

Na koniec dodam tu jeszcze jedną uwagę. 5 grudnia odbyła się, po 5-letniej przerwie, kolejna Gminna Gala Wolontariatu. To piękne i cenne wydarzenia. Ja też miałem zaszczyt i przyjemność otrzymać wyróżnienie WOLONTARIUSZA 2024. W czasie uroczystości nasza mnie refleksja o działalności społecznej w mojej młodości. Kurier przestanie wychodzić, wobec tego artykułu na ten temat już nie napiszę, więc może przyda się kilka zdań na ten temat.

– **W Czaplinku** w czynie społecznym budowano lub modernizowano: amfiteatr, boisko sportowe, tzw. łącznik ogólniaka, przystanek autobusowy, halę sportową przy ZSZ, Dom Kultury (obecny CzOK), nabrzeże j. Drawsko, nabrzeże j. Czaplinek, oraz wykonywano bardzo wiele przedsięwzięć, zakładowych i szkolnych.

Ponadto były akcje i zbiórki pieniężne ogólnopolskie:

– **Spółeczny Fundusz Odbudowy Stolicy** (skrót: SFOS) – utworzony w 1948 r. w celu wsparcia odbudowy wojennych zniszczeń i rozbudowy Warszawy. Składka wynosiła 0,5% od płac;

– **Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia** – utworzony w 1973 r. Dobrowolna składka wynosiła 1% wynagrodzenia pracowników uspołecznionych zakładów pracy. Z tego funduszu sfinansowano m.in. Szpital „Centrum Zdrowia Matki”, Instytut „Pomnik - Centrum Zdrowia Dziecka”, a w Czaplinku aptekę (ul. Długa), ośrodek zdrowia (ul. Walecka), żłobek (ul. Bydgoska) i garaże dla podstacji pogotowia Ratunkowego.

– **Spółeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa** – utworzony w 1978 r. składki dobrowolne.

Mój osobisty udział w czynach społecznych zaczął się już w szkole podstawowej, kiedy to sadziło się las, zwalczało stonkę, uczestniczyło w wykopkach, czy też występowało w zespole szkolnym dla mieszkańców wsi. Gdy uczyłem się w technikum, w czasie trzech kolejnych wakacji, uczestniczyłem w miesięcznych hufcach "Służba Polsce", pracując w dużych gospodarstwach rolnych (najbardziej lubiłem pracę woźniczą). Stąd mój nabyty odruch warunkowy – coś trzeba zrobić? No to do roboty! A jednak mi żal...

Wiesław Krzywicki

Moja "druga miłość"

Minęło 38 lat, gdy Ojczyzna rzuciła mnie - młodego oficera - do leśnego wówczas, garnizonu Budowo na Pojezierzu Drawskim. Po 4 latach "wżeniłem" się w Czaplinek. Poznawałem nową rodzinę i środowisko. Na kanwie przemian ustrojowych odrodził się lokalny samorząd, a mój teść - Jan Kołacz, został radnym I kadencji Rady Miejskiej w Czaplinku. I chyba wtedy dostrzegłem coś takiego jak „samorząd lokalny”, czytając odbite na ksero, czy na powielacz „materiały sesyjne” teścia... Niejednokrotnie tymi tematami samorządowymi żył nasz dom.



Po zakończeniu pracy zawodowej, kiedy miałem już więcej czasu, ponownie zaintrygował mnie lokalny samorząd, a w zasadzie deficyty naszej lokalnej społeczności w tym zakresie. I tak zrodziła się chęć, by to zmieniać, dlatego z entuzjazmem przystąpiłem do nowo powstałego "Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka" i współredagowania "Kuriera Czaplineckiego". I tak od 18 lat... I to jest właśnie ta moja "druga miłość"...

Po odejściu moich rodziców "ułożyłem sobie" w głowie, że jest czas na rodzinę, czas życia i czas odejścia. I tak też się dzieje z naszym miesięcznikiem... Na szczęście nie w sposób tragiczny, lecz w sposób naturalny, jeśli można sparafrazować to słowo "odejście" (nie śmierć!).

Moi koledzy redakcyjni poruszyli wiele wątków z tym związanych. Ja pozwolę sobie na kolejne...

Budowa społeczeństwa obywatelskiego, którego częścią jesteśmy i się z tym utożsamiamy. Udało się!

Możliwości poznania wielu nowych wartościowych osób. Rozmów z naszymi mieszkańcami n/t naszej małej Ojczyzny... Budowania więzi koleżeńskich i przyjaźni... Dziękuję Wam za to!

Rozwój osobisty każdego z nas, kto zaangażował się w funkcjonowanie "Kuriera Czaplineckiego". Ileż nowych umiejętności... A w moim przypadku nawet przygotowanie do funkcji publicznych w samorządzie - zastępcy burmistrza, przedstawiciela naszej społeczności w Radzie Powiatu Drawskiego, a zarazem Członka Zarządu... Ileż wiedzy i doświadczenia n/t samorządu... Teraz już wiem, jakie są struktury w samorządzie, kto za co odpowiada, czy która droga jest czyja (drogi - to mój „konik”!). Poznanie topografii naszej gminy i jej wszystkich zakamarków, podobnie powiatu, jak i województwa... Tu jest pięknie! Docenimy to, co mamy w zasięgu dłoni i dbajmy o to! A ja nadal chętnie będę się dzielił z Wami tą wiedzą, uwierzcie mi - ona nie jest tajemna! Na pewno jeszcze 4 lata!

Poświęcenia części życia rodzinnego, wyrozumiałości i wybaczenia nam przez najbliższych, a zarazem podziękowania im za to, że byli przy naszym boku. To oni właśnie z reguły byli pierwszymi osobami, które czytały nasze teksty...

Życie potrafi nas zaskoczyć, czasem kieruje nas na ścieżki, o których nawet nie sniliśmy. I tak się pisze historia naszej lokalnej Czaplineckiej społeczności... Kto napisze kolejne rozdziały? Czas na młodych! Na ostatniej Gali Wolontariatu Gminy Czaplinek 5 grudnia br. zapewne część z Nich poznaliśmy! POWODZENIA!!!

Ku pamięci potomnym, nadal "zakochany w Pojezierzu Drawskim" -
Zbigniew Dudor



PIONIERZY POWOJENNEGO OSADNICTWA NA ZIEMI CZAPLINECKIEJ

30 listopada odbyły się w Siemczynie 66. Henrykowskie Spotkania Kulturalne. W ich ramach odbyła się prelekcja Wiesława Krzywickiego *"Pionierzy powojennego osadnictwa na Ziemi Czaplineckiej"*. Jak na wstępie wyjaśnił prelegent wybór tematu związany był z upływem 03/04 marca 2025 r. 80 lat od powrotu ziem dawnego Starostwa Drahimskiego do Polski.

Należy więc przypominać burzliwą historię tych ziem oraz sylwetki ludzi, którzy zbrojnie, a potem w codziennym trudzie przywracali je Polsce. To ich zasługa, że ziemie te na powrót są polskie, a zamieszkująca je społeczność jest nowoczesna, zaradna, pracowita i kulturalna. Szczególnie, że oficjalna tzw. "polityka historyczna", w imię niezrozumiałych racji, zaciera pamięć o wydarzeniach tamtych lat i ich bohaterach.

W swojej relacji Wiesław Krzywicki opowiedział o wielowiekowych dążeniach królów z dynastii Piastów do powiązania Pomorza Zachodniego z Polską zwieńczonych ustanowieniem w 1407 r. Starostwa Drahimskiego. Przypominał jak ziemie te utraciliśmy w wyniku nieudolności Jana Kazimierza II Wazy w czasie *Potopu Szwedzkiego*. Odzyskaliśmy je 3-4 marca 1945 r. Wyzwolicielami byli żołnierze 7 Kołobrzeskiego Pułku Piechoty. Niektórzy z nich osiedlili się po wojnie na terenach które zdobywali i stali się założycielami wielu czaplineckich i siemczyńskich rodów.

Pierwszymi polskimi mieszkańcami byli też robotnicy przymusowi i jeńcy wojenni z 1939 r., żołnierze i członkowie ruchu oporu różnych formacji oraz osadnicy z kresów. To im poświęcona był główna część prelekcji. Przypomniane zostały też sylwetki niektórych bardzo zasłużonych dla naszej społeczności osób:

- rodziny zesłańców syberyjskich Awsiukiewiczów, a w tym *"Platerówek"* Jadwigi i Heleny Awsiukiewicz. Jadwiga (za mężem Danczewska) była zasłużoną mieszkanką Czaplinka, Helena (za mężem Wojtacha) mieszkała w Drawsku Pom. Żyją jeszcze ich siostry Irena Gałązkiewicz zasłużona działaczka kultury i aktywna Sybiraczka w Drawsku Pom. oraz najmłodsza z siostr urodzona na Syberii Maria (za mężem Rechtziegel);
- Piotra Weryho z Kresów, żołnierza wyzwolicielskiego 7pp, odznaczanego Krzyżem Walecznych za Kołobrzeg, którego liczna rodzina żyje na terenie gminy Czaplinek;
- Ignacego Wyroby jeńca wojennego z 1939 r., który był robotnikiem



1947 r. Dzieci przed starą szkołą w Siemczynie.

przymusowym w Pławnie i Siemczynie, a po wyzwoleniu samorządnie zorganizował milicję w Siemczynie oraz pierwszy urząd gminny w Czaplinku;

– Henryka Leszczyńskiego, jednego ze grupy skierniewicz, którzy w 1945 r. przyjechali do Czaplinka zasiedlać te ziemie. W lipcu 1945 r. zaczął organizować szkołę w Siemczynie i przez 4 lata był jej kierownikiem i jedynym nauczycielem. Dzięki jego uporowi szkołę przeniesiono do stojącego pusto i niszczonego pałacu, dzięki czemu nie spotkał go los zamku w Złocieńcu;

– rodziny Łodziatów, której członkowie żyją w Czaplinku i Szczecinku. Ich przodkami byli mieszkańcy Kresów, bracia Franciszek, Rafał i Feliks. Feliks za działalność niepodległościową "zaliczył" Sybir, z którego miał szczęście powrócić. Franciszek i Rafał, zmobilizowani do WP (ich szlak bojowy wiódł przez Czaplinek), polegli 26 i 28 kwietnia 1945 r. pod Berlinem. Ich prochy spoczywają na cmentarzu w Siekierkach. W 1946 r. osiedliła się w Czaplinku wdowa po Franciszku z dwójką synów (Franciszkiem 1937 r. i Witoldem 1939 r.). Rodziny Łodziatów się rozrosły, dla nich te ziemie są już rodzinnymi.

Prelekcji towarzyszyła prezentacja multimedialna i ekspozycja historycznych fotogramów. Na zakończenie prelekcji autor powiedział: *"Tematyka tego odczytu jest mi szczególnie bliska, bo i ja pochodzę z Kresów, mój ojciec był dowódcą obwodu AK w Szczuczynie i w Lidzie, a potem dowódcą batalionu w 10 pp 4 Dyw. Piechoty im. Jana Kilińskiego."*

Mój teść Andrzej Dolina był jeńcem Oflagu IID Gross Born i 29 stycznia 1945 r. szedł w jenieckiej kolumnie przez Czaplinek szosą nad jeziorem Drawsko, gdzie dzisiaj stoi mój dom.

Przed 57 laty, po długiej wędrówce po Polsce, tu znalazłem swoje "miejsce na ziemi". Poświęciłem mu swoje siły i energię i dzisiaj kocham tę swoją małą ojczyznę i jestem z niej dumny – także dlatego, że to dawne Starostwo Drahimskie.

Po prelekcji odbył się koncert zespołu *SVAHY*. Stanowią go trzy dziewczyny (ładne) z Bydgoszczy:

- Patrycja Cywińska-Gacka – bęben obręczowy, tongue steel drum, śpiew;
- Ewa Pater – suka biłgorajska, mandolina, gitara, śpiew;
- Małgorzata Żurańska-Wilkowska – lira korbowa, śpiew.

Zapałyły one miłością do tradycyjnej, wiejskiej muzyki, odkryły ludowe utwory z malowniczych Pałuków oraz z Kujaw. Grają na wyjątkowych instrumentach i wyśpiewują historie z życia dawnych mieszkańców wsi. Siłą zespołu jest umiejętne budowanie scenicznego klimatu.



Zespół Svahy.

Z jednej strony żywiołowa energia, a z drugiej intymność płynąca z pięknych tradycyjnych melodii. Zespół doskonale czuje się zarówno na deskach dużych sal koncertowych, jak i w plenerach, prezentując oryginalne brzmienie, za każdym razem nawiązując więź z publicznością.

Bogdan Andziak

Odszedł Zygmunt Pawłowicz

W dniu 6 grudnia 2024 roku w wieku 77 lat zmarł Jan Zygmunt Pawłowicz.

W roku 1972 objął stanowisko kierownika Zakładu Rolnego w miejscowości Łąka w gminie Czaplinek, tam pracował aż do roku 2003, kiedy to przeszedł na wcześniejszą emeryturę z uwagi na stan zdrowia. Podkreślić należy, że zakład ten był wiodącym w okolicy producentem tak zbóż, jak i zwierząt.

Za swoją pracę był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany, między innymi:

- Tytułem Zasłużony Pracownik Rolnictwa;
- Honorową Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Koszalińskiego;
- Tytułem Zasłużony dla Miasta Czaplinka.



W latach 1984 – 88 był radnym Rady Miejskiej w Czaplinku, będąc w tym czasie aktywnym członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Przez całe życie Jego wielką pasją był sport, a szczególnie piłka nożna. Występował między innymi w drużynie Lechii Szczecinek grającej wówczas na poziomie III ligi centralnej. Następnie w latach 1961 – 1977 w drużynie miejscowego Lecha Czaplinek. Po zakończeniu kariery na boisku włączył się do pracy w Zarządzie Klubu. Za tę pracę odznaczony został Złotą Odznaką Honorową Koszalińskiego Związku Piłki Nożnej.

Spoczął na Cmentarzu Komunalnym w Czaplinku, gdzie 11 grudnia pożegnała Go Rodzina, przyjaciele, koledzy i mieszkańcy Czaplinka.

Wacław Mierzejewski


BURMISTRZ CZAPLINKA

Sz. P. Bernard Bubacz

Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

Szanowny Panie Prezencie,

pragnę złożyć na Pana ręce serdeczne podziękowania za wieloletnią pracę na rzecz naszego miasta poprzez stworzenie „Kuriera Czaplineckiego”. Chciałabym również pogratulować wydania 220 numeru, to niezwykle osiągnięcie jest dowodem Państwa zaangażowania, wizji i ciężkiej pracy.

Jest mi przykro, że to już ostatni numer miesięcznika, który przez lata stanowił ważne źródło informacji i inspiracji dla mieszkańców, budując poczucie wspólnoty i tożsamości lokalnej.

Życzę dalszych sukcesów w realizacji kolejnych projektów oraz satysfakcji z dotychczasowych dokonań. Dziękuję za wszystkie wysiłki, które uczyniły ten miesięcznik wyjątkowym.

z wyrazami szacunku

 Burmistrz Czaplinka
 Katarzyna Szolowska – Getka

 Urząd Miejski w Czaplinku
 ul. Rynek 4
 78-600 Czaplinek

 tel.: (+48) 94 372 82 00
 fax: (+48) 94 372 82 02
 e-mail: czaplinek@czaplinek.pl
 www.czaplinek.pl

 NIP: 253-016-40-01
 REGON: 14003412
 konto bankowe: PBS Czaplinek
 86 8601 1027 0440 0000 0000 0000


Nasze drzewa (cz. V)

W poprzednim numerze pisałem o hybrydzie rosnącej na podwórku ZS przy ul. Grunwaldzkiej. Teraz, kiedy opadły liście, okazało się, że drzewo opalone jest w dużym stopniu przez pasożyta - jemiolę pospolitą (*Viscum album*). Całość prezentuje się dość ładnie, jednak dla drzewa-żywiciela, niekoniecznie.

Jemiola występuje pospolicie w całej Polsce w koronach drzew liściastych, przede wszystkim na topolach, lipach, brzozech, klonach, czasem na jabłoniach (mam taką w swoim sadzie). Nie lubi dębów i buków. Kwiaty ma niepozorne, za to owoce – białe kulki. Znajdę je, z uwagi na ich kleistość, zwłaszcza kierowcy parkujący samochody pod drzewami z jemiolą.



Jemiola na hybrydzie.

Jemiola to półpasożyt, i choć ma zdolności do fotosyntezy, to intensywnie wykorzystuje drzewo, na którym rośnie i potrafi mocno je osłabić. Skutecznie atakuje zwłaszcza drzewa starsze. Przytwardzona jest do gałęzi rozbudowanym systemem ssawek, biegnących między korą a drewnem drzewa. Z biegiem lat jej „korzenie” coraz głębiej wnikają w tkanki drzewa-żywiciela, pobierając z niego substancje odżywcze i znaczne ilości wody. Zwiększa to podatność drzewa na

szkody powodowane przez wiatr. W ostateczności może doprowadzić do obumarcia drzewa, wówczas jemiola ginie razem z nim.

Dobrym czasem na pozbycie się jemioli jest jesienno-zimowa przerwa wegetacyjna. Zabieg ratunkowy polega na mechanicznym usunięciu wszystkich widocznych osobników jemioli. Należy wyciąć fragment gałęzi i konarów na znacznej długości. Młodą jemiolę można usunąć, wycinając ją głęboko jak tylko można, z kory i drewna.

Nasza hybryda jest już drzewem starym, z dużą koroną i licznymi koloniami jemioli. Zatem warunki do obumarcia drzewa lub jego powalenia są. Należałoby więc przyjść mu z pomocą, przede wszystkim ze strony ZGK, gdzie jest komórka zajmująca się zielenią miejską. Strażacy na pewno użyją podnośnika i sekatora, a Nadleśnictwo wydeleguje fachowca od ochrony drzew. ZS na pewno będzie współpracował.

Pan Zbigniew Januszaniec podał zdjęcie i opis hybrydy rosnącej w ogrodzie przy ul. Jeziornej 34. Jest to wyhodowana przez mieszkańca tego budynku hybryda, powstała przez zaszczepienie na pniu jarzębiny aronii czarnoowocowej. Drzewo to owocuje obficie jak aronia, ale ma również gałązki z liśćmi jarzębinowymi. Moje starania o kontakt z twórcą tej ciekawostki przyrodniczej nie dały rezultatu. Może w przyszłości ktoś rozwinie temat.

Adam Kośmider



Hybryda przy ul. Jeziornej 34.

KURIER CZAPLINECKI - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: www.czaplinek.pl, www.dsi.net.pl, www.lokalnyreporter.pl. Tel. Redakcji 884 388 080, e-mail: redakcja.kuriera@wp.pl. Redaguje zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06. Nakład 1500 egz. Druk: Drukarnia Waldemar Grzebyta, tel. +48 67 2158589. Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania redakcyjnego, opracowania i adiacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam, ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze - 60 zł, czarno-biały - 30 zł, ogłoszenie drobne - 30 zł, kolportaż ulotek - 300 zł.

STARY DRAHIM

Stare Drawsko 24 - gm. Czaplinek Tel. 94 375 8820



POKOJE GOŚCINNE RESTAURACJA

KOMFORTOWE POKOJE I SMACZNA DOMOWA KUCHNIA M.In.:

KOŁDUNY DRAHIMSKIE - FLACZKI Z LINA - UBOTY DRAWSKIE
PLACEK DRAHIMSKI - PIEROGI RYBNE I Z JAGODAMI - RYBY
ORGANIZUJEMY WESELA - PRZYJĘCIA RODZINNE I FIRMOWE
www.starydrahim.pl

UBEZPIECZENIA

CZAPLINEK
CEZARY RADZISZEWSKI

ul. Kościuszki 19, tel. 784-889-303
E-mail: cradzisz@gmail.com

ROLETY TANIO

Oferujemy:

- verticale, markizy;
- rolety antywłamaniowe, materiałowe, wolnowiszące, wiszące w kasetach, rzymskie i austriackie;
- siatki przeciwwadowe;
- żaluzje pionowe i poziome;
- bramy garażowe.

PLISY

GWARANCJA
5 lat

Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 94/ 36 73 402
Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635



NAUKA JAZDY
JARECKI
Czaplinek, Chrobrego 10



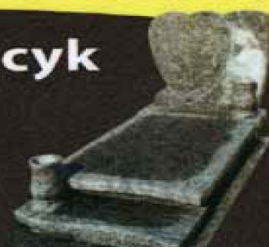
605 106 778

www.jarecki.biz

NAGROBKI

Marek Pańczyk

78-552 Kluczewo
ul. Białego Orła 50
tel. 94 375 89 22
kom. 660 352 939



WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU

- łóżka rehabilitacyjne (z materacem)
- wózki inwalidzkie
- balkoniki, kule...

tel. 609-545-508

TLENOTERAPIA

Bezpieczna metoda, polegająca na oddychaniu skoncentrowanym tlenem.

16x więcej tlenu
nawet 8x więcej
komórek macierzystych
po kilku sesjach



WSKAZANIA:

W medycynie wspomaga leczenie m.in.:

- chorób skórnych, chorobę dekompresyjną, choroby autoimmunologiczne, choroby układu nerwowego, zaburzenia odporności, choroby układu pokarmowego, choroby układu krwionośnego
- zatrucie tlenkiem węgla
- urazy tkanek miękkich: oparzenia, zmiążdżenia, trudno gojące się rany, w tym stopa cukrzycowa
- popromienne uszkodzenia, martwica kości i tkanek miękkich
- migreny, depresja, zaburzenia snu
- nadwaga i otyłość

W medycynie sportowej wspomaga m.in.:

- chęć poprawienia wyników sportowych, zwiększenie mocy mięśni
- szybsza regeneracja po treningu, zmniejszenie bólu, szybkie podejmowanie decyzji
- doskonałe uzupełnienie fizjoterapii po urazach

W medycynie estetycznej i kosmetologii wspomaga m.in.:

- profilaktyka zmarszczek i redukcja już istniejących
- przyspiesza regenerację po zabiegach medycyny estetycznej
- niweluje negatywne skutki opalania
- przywraca skórze miękkość, kolorystę i naturalne napięcie
- niweluje dolegliwości skórne
- zmniejsza stres i napięcie

PRZECIWSKAZANIA:

Klaustrofobia, stany gorączkowe, zapalenie zatok, uszu, ciąża, rozrusznik serca, wczesiony aparat słuchowy, wrodzona anemia, leczenie cis-platiną, zapalenie nerwu wzrokowego, nieodbarczona odma opłucnowa, nieleczona rozedma płuc, świeżo przebyte operacje ucha oraz klatki piersiowej, zakaźna, zakaźna antyzakrzepowa, odklejająca się siatkówka lub rogówka.



poniedziałek- piątek
15:00 - 19:00
soboty - do uzgodnienia

CZAPLINEK - ul. Kościuszki 1/2

Rejestracja w godz. 15:00-19:00
tel. 602-182-147 lub 666-986-011

Poradnia Logopedyczna mgr Beata Węgrzynowska



Proponowane terapie:

- terapia logopedyczna
- terapia pedagogiczna
- terapia behawioralna
- trening biofeedback
- kinezjotaping logopedyczny
- elektrostymulacja logopedyczna
- tlenoterapia w łagodnej komorze hiperbarycznej
- konsultacje z psychologiem, diagnostą ADOS
- konsultacje z trenerem SI



602-182-147
666-986-011



ul. Kościuszki 1/2
Czaplinek